Nr. 289 — We Lwowie, Środa dnia 17. Grudnia 1879. — Rok XVIII.

Wychodzi codziennie o godzinie 4. po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA kwartalnie	4 złr. 50 cent	
" miesięcznie	1 " 50 "	
Z przesyłką pocztową:		
miesięcznie	2 " — "	
kwartalnie w państwie Austrjackiem	6 złr. — ct.	
do Prus i Rzeszy niemieckiej		
Francji		
Belgii i Szwajcarji	po 7 złr. 50 cent.	
Włoch, Turcji i księstw Naddu.		
Serbii		

Numer pojedynczy kosztuje 10 cnt.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują We Lwowie bióro administracji „Gazety Nar.“ Plac Halicki w pałacu W. Ulanieckich. Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie dla „Gaz. Nar.“ ajencja pana Adama, Rue Clément, 4, Paris, prenumeratę zaś p. pułkownik Raczkowski, Faubourg. Poissonniere 38.; w Wiedniu pp. Haasenstein et Vogler, nr. 10 Wallfischgasse. A. Oppelik Stadt, Stubenbastei 2., Rotter et Cm. I. Riemergasse 13 G. L., Danbe et Cm. I. Maximilianstrasse 3.; w Frankfurcie nad Menem w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmuję się za opłatą 5 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ 20 ct. od wiersza.

Lwów d. 16. grudnia.

(Niepewności losu ustawy wojskowej przy powtórnem traktowaniu. — Zamiary klubu liberalnego, przy pomocy Polaków uchwycenia za ster rządu przed trzeciem traktowaniem. — Stosunki między klubami autonomicznemi. — Koło polskie i nieszczerość w postępowaniu komisji budżetowej przez zbyt przewlekłe działanie, jest przyczyną niezwołania w styczniu sejmów krajowych. — Posłuchanie p. Weebera u cesarza. — Co uczynią centraliści; głosy węgierskie w tej sprawie.)

Zaledwie poruszyliśmy wczoraj możliwość przerzucenia się naszej delegacji do obozu centralistycznego, a już dzisiejszy *Czas* wcale się z tem nie tai, lecz uważa nowy ten zwrot za najodpowiedniejszy w obecnej chwili. Trzeba być istotnie takim cynikiem jak stańczycy, którzy przed kilku miesiącami wykazywali potrzebę sojuszu z autonomistami i Czechami a dziś z całego gardła wrzeszczą: tylko sojusz z centralistami wybawi nas i Austrję! Jest to polityka koterji mniej dbającej o korzyści dla kraju, aniżeli o pewne względy wyższych sfer rządowych. Oto preludjum nowego zwrotu tem ohydniejszego, że połączonego ze zdradą wczorajszych naszych przyjaciół:

„Przyjście do władzy skrajnej prawicy, ze stronnictwa prawa i Czechów, uważanemby było w bardzo poważnych kołach za szkodliwe przedewszystkiem ze względu na kierunek polityki zewnętrznej, powtóre dlatego, że pociągnęłoby prawdopodobnie za sobą rozwiązanie Izby. Inaczejby się rzecz przedstawiała z ministerjum, które ktoś w Wiedniu nazwał *Conciliationsministerium*, a które oczywiście rozróżnić trzeba od *Coalitionsministerium*. To ostatnie, piszą nam z Wiednia, od samego początku nie miało warunków życia, bo polegało na zasadzie łączenia do wspólnej pracy, ludzi najrozmaitszych kierunków, ani jednym ważnym węzłem ze sobą nie złączonych, co jest fikcją. Do *Concilationsministerium* przeważnie wejśćby mogli ludzie w wielu rzeczach zgodni pomiędzy sobą. Rząd złożony z umiarkowanych Niemców i innych umiarkowanych żywiołów Izby, oraz Polaków, mógłby rządzić i z dzisiejszą Izbą, bez wstrząśnień i przewrotów. Inny rząd, po za tym dziś jedynie możliwy, wywołać może niepokój w Cislitawii a prawdopodobnie poruszyłby znowu w najgroźniejszej chwili upiora sprawy węgierskiej.“

Jeszcze w bieżącym tygodniu przed świętami Bożego Narodzenia będzie ustawa wojskowa traktowana powtórnie w Izbie posłów Rady państwa. Z relacji o naradach klubów centralistycznych nie wypływa wcale, aby teraz zyskała ⅔ głosów. Klub liberalny (69 członków) większością przeważną głosów oświadczył się znowu za głosowaniem przeciw §. 2. tej ustawy, nie powziął jednak uchwały, iż to postanowienie ma obowiązywać wszystkich członków klubu, a więc pozostawił członkom swym wolność głosowania jak zechcą. Ale i przeciwnicy §. 2. podnosili, iż gdy przyjdzie do traktowania trzeciego, trzeba będzie ustąpić i głosować za §. 2 Widocznie klub ma na myśli, iż rząd z nim wejść będzie musiał w kompromis, i rzecz skończyć się może na powierzeniu hr. Coroniniemu utworzenia nowego ministerstwa przed trzeciem traktowaniem ustawy wojskowej w obu Izbach. A widać i w Kole polskiem nurtuje ta myśl sprzymierzenia się z centralistami, jakto zacytowany powyżej komunikat *Czasu* wskazuje. Tylko bowiem pewność, iż Polacy gotowi są do zerwania z autonomistami i przerzucenia się do przymierza z centralistami, może i w wyższych sferach i między centralistami zradzać podobne projekta zmiany ministerstwa.

Wprawdzie między klubami autonomistów nie wyrobiła się dotąd spójnia ściślejsza. W sprawach głównych idą one zgodnie, ale w sprawach podrzędnych często interesa pojedyńczych frakcyj się ścierają. Przewódzcy klubów starają się wprawdzie w takich sprawach przeprowadzać kompromisa wzajemnemi ustępstwami, ale szeregowcy są czasem niesforni, i podkopują ich usiłowania; mianowicie czynią to frakcja w Kole polskiem i młodoczesi, którzy nie dopuścili do takiego ustroju klubu czeskiego, jak zorganizowane Koło poskie, oparte na solidarności. Pytanie jednak zachodzi, co jest szkodliwsze, czy nurtowanie podziemne w Kole polskiem tych posłów, co skłaniają się do centralistów, czy otwarte, na statucie klubu czeskiego oparte wichrzenie młodoczechów?...

Naszych posłów, skłaniających się do przymierza z centralistami, zapytamy, czy ścieranie się Koła polskiego w podrzędnych sprawach z frakcjami autonomicznemi, kończące się zwykle kompromisem, jest dla naszej sprawy niebezpieczniejsze, niż przymierze z centralistami, i ewentualne potem ścieranie się i z stronnictwem centralistycznem i z rządem centralistycznym? Czy doświadczenie lat kilkunastu nie przekonało ich, iż każde zbliżenie się do centralistów kończyło się najzupełniejszą dla nas klęską?... Mamyż właśnie my teraz po takich doświadczeniach dopomagać centralistom do przyjścia do władzy?

Lepiejby może stały dotąd sprawy autonomistów we Wiedniu, gdyby t. zw. komisja piętnastu (złożona z 5 Polaków, 5 Czechów i 5 Hohenwartystów) była istotnym czynnikiem politycznym. Tymczasem komisja ta jest prawie bez znaczenia; stanowić ona ma niejako zawiązek sojuszu między trzema stronnictwami, inicjatywy zaś do akcji politycznej niestety komisja ta nie bierze. Zajmuje się też ona głównie sprawami formalnemi i wyborami do komisyj izbowych. Rząd wprawdzie nieraz odnosi do niej, uważając ją jako wyraz opinii całej prawicy, ale niestety komisja niema w sobie poczucia siły i dlatego w akcji swej bywa chwiejną i niepewną.

Niestety winę tego stanu musimy przypisać Kołu polskiemu, które wahaniem się krępuje swoich członków w komisji. Wkradła się pewna nieszczerość pomiędzy członków komisji a znaczną dość ilość członków Koła. Niektórzy bowiem posłowie z jakąś dziwną, żółciową prawie niechęcią narzekają to na Czechów, to na Hohenwarta, wyzyskują każdą przypadkową różnicę zdań w komisjach, byle tylko podkopać sojusz nasz ze stronnictwem prawa i z Czechami. Taktyką tą lekkomyślną osłabiają pozycję tych pięciu członków w komisji piętnastu, bo ta nieszczerość pewnych członków Koła i propaganda tajna jest im kulą u nóg, jest zawadą w działaniu i utrudnia im wspólne działanie polityczne w szerszem znaczeniu.

W politycznem działaniu nieszczery sprzymierzeniec więcej może szkodzić, aniżeli jawny wróg, a skoro raz kto popadnie w podejrzenie o nieszczerość, ten już sprzymierzeńca nie znajdzie. Drobne różnice zdań a nawet różność niektórych interesów nie mogą i nie powinny sprowadzać nas z głównej linii kierunkowej naszej polityki. Celem naszym jest i być powinno zwalczenie centralistycznego systemu i usunięcie żywiołów centralistycznych od wpływu na rząd. Posłowie nasi niechaj pamiętają, że wyborcy pod tem hasłem ich wybrali, bo w całym kraju ani jeden głos nie ważył się podnieść w obronie panowania dalszego centralistów.

Poseł więc, który dziś w Kole uważa za stosowne podkopywać sojusz nasz z autonomistami, sprzeniewierza się swoim wyborcom! Nie przypuszczaliśmy, że nam przyjdzie dziś po tak ciężkiej nauce nawoływać jeszcze do szczerości w działaniu, ale snać taka już dola naszego Koła, że mu nigdy nie braknie żywiołów rozkładowych lub ambicyj urażonych, które mają odwagę mącić, judzić, byle tylko niedopuścić do męzkiego, stanowczego działania.

Że sejmy nie będą w styczniu zwołane, winną jest przeważnie komisja budżetowa, bo robi niesłychanie pomału. Wprawdzie nowi referenci dopiero muszą studjować wszystko na nowo, ale też nie mało przeszkód stawiają członkowie lewicy w obradach, a to jedynie dla tej satysfakcji, ażeby utrudnić działanie większości komisji. Uchwalenie budżetu mogło było jeszcze w tym roku nastąpić, gdyby nie machinacje centralistycznych członków komisji budżetowej.

Ostatecznie nie wiele się na tem traci, że sejmy dopiero w marcu będą zwołane, bo będą mogły dłużej trwać, a w styczniu byłaby mogła być zaledwie 3-tygodniowa sesja.

O posłuchaniu p. Weebera, prezesa klubu liberałów, u cesarza donosi *Tagblatt*:

„W sobotę przed południem dr. Weeber powołany został do cesarza. Posłuchanie trwało niemal godzinę. Cesarz przyjął p. Weebera jak najuprzejmiej. Rozmowa tyczyła się jedynie stanowiska klubu liberałów w sprawie wojskowej. Okazało się, że cesarz dokładnie zna wszystkie szczegóły tej sprawy, a podnosząc mianowicie opozycję liberałów przeciw §. 2. ustawy wojskowej, oświadczył, że nie pojmuje tego postępowania, skoro i stronnictwo to i znaczna większość Izby przyjęły prezencję wojenną w sile 800.000 ludzi. „Przyznaję, dodał cesarz, że ustawa wojskowa wielkie ciężary na ludność nakłada, i w tym względzie stronnictwo centralistyczne słusznie podnosi powody finansowe; wszelako w obecnej dobie, w obecnej konstelacji politycznej, ciężary te zniżyć tylko można oszczędnościami częściowemi, o ile się da. Skoro tylko nadejdzie chwila, że będzie można zniżyć ciężary budżetu wojskowego, to ja pierwszy sam podejmę inicjatywę ku temu. Zresztą, skoro sejm węgierski a oraz przedlitawska Izba panów przyjęły już ustawę wojskową według projektu rządowego, to i klub liberałów powinienby zarzucić swoją opozycję. Projekt uchwalenia ustawy wojskowej na jeden rok, należy bezwzględnie zaniechać; rząd przystać nań nie może, gdyż stanowisko mocarstwowe państwa wymaga, aby sprawa wojskowa na długi czas uchyloną była z pod wszelkich sporów parlamentarnych“.

„Co do innych życzeń i dążności stronnictwa centralistycznego cesarz miał się wyrazić bardzo sympatycznie. Kilkakroć zapewniał, że stronnictwo to, jakkolwiek niemające większości w Izbie posłów, samo jednak niema się czego obawiać od rządu. I owszem, gabinet natychmiast starać się będzie wejść w bliższy kontakt z lewicą Izby posłów, skoro centraliści uchwalą ustawę wojskową, — w przeciwnym razie jednak rząd będzie zmuszony, coraz bardziej zbliżać się do prawicy Izby posłów. Jeszcze raz podniósł cesarz, że stronnictwo centralistyczne niema się czego obawiać od rządu; wszak do zmiany konstytucji potrzebną jest większość dwu trzecich, a na najściślejszem przestrzeganiu tego punktu wielce zależy nietylko koronie, ale i rządowi. Na tem skończyło się posłuchanie.“

Według telegramu *Politiki* miał cesarz bardzo niełaskawie przyjąć p. Weebera. W bardzo dobitnych wyrazach wynurzał życzenie, aby liberały zaniechali swej opozycji przeciw ustawie wojskowej, która jest niezbędną do stałego zorganizowania armii. P. Weeber starał się bronić liberałów wiadomemi powodami finansowemi, których jednak cesarz uznać nie chciał. W końcu upoważnił cesarz p. Weebera podać treść tej rozmowy liberałom. — Nam się zdaje, że cesarz, skoro powołał p. Weebera, nie mógł przyjąć go niełaskawie, i w tym względzie doniesienie *Tagblattu* jest bardziej prawdopodobnem.

Na sobotniem zebraniu klubu liberalnego sprawozdanie p. Weebera o tej audjencji bardzo zdemoralizowało słuchaczy; 20 miało oświadczyć, że niepodobna już odstrychać się od uchwały Izby panów. Uchwałę jednak powzięto dopiero nazajutrz. Na 69 zebranych większość odrzuciła wniosek przystąpienia do uchwały Izby panów; a większością przeszło dwu trzecich uchwalono wnieść ponownie trzylecie, który to wniosek poruczono znowu p. Tomaszczukowi. Ponieważ większość ta wynosiła dwie trzecie, zatem według regulaminu klubowego uchwała obowiązywałaby wszystkich członków klubu, — tymczasem jednak uchwalono dodatkowo, że nie jest obowiązującą, aby nie sprowadzić rozbicia klubu. Rzecznikami przystąpienia do Izby panów byli przeważnie pp. Hofer, Czedik i Scharschmid; p. Herbst milczał.

Dzienniki czeskie zaczęły podnosić, że Węgry stają teraz po stronie centralistów, — wszelako z dzienników węgierskich wnosić tego nie można. Owszem zapewniają one, że ustawa wojskowa według projektu rządowego bądź cobądź dojdzie do skutku, centraliści zatem muszą się ugiąć; i ugiąwszy się zawczasu, ocalą Taaffego i zjednają sobie koronę — w przeciwnym razie jednak zginą.

Nowa Presse milczy dzisiaj, — zdaje się, że centraliści Izby posłów po raz drugi odrzucą ustawę wojskową, ale ją przyjmą, gdy wróci po raz trzeci od komisji wspólnej obu Izb.

W sprawie propagandy moskiewskiej,

otrzymujemy następujące sprostowanie:

„Szanowna Redakcjo!

Ku niemałemu zdziwieniu wyczytałam w nr. 287 *Gazety Narodowej* pod napisem „Propaganda moskiewska“ haniebną denuncjację naszego Towarzystwa.

Jako przewodnicząca, powołana do przestrzegania porządku w Towarzystwie i broniąc tegoż dobrego imienia, poczuwam się do obowiązku oddać hołd prawdzie, i miasto wdawać się w polemikę bezowocną, skreślę pokrótce, lecz wiernie, w jaki sposób odbyło się d. 12. grudnia r. b. walne zgromadzenie naszego Towarzystwa a szanowna publiczność zechce dalsze wnioski sobie sama poczynić.

Celem naszym było i jest: zajmować się przyozdabianiem świątyni Pańskiej, nieść pomoc biednej uczącej się młodzieży płci żeńskiej jak i udzielać jałmużny. Zebrałyśmy się d. 12. grudnia r. b. na doroczne walne posiedzenie, ażeby wysłuchać sprawozdania z czynności naszych za rok pierwszy istnienia naszego Towarzystwa, wybrać nowy wydział i zastanowić się nad wnioskami członków. Kiedy ten program po większej części został wyczerpany, podniosła pani O. pytanie pod względem pisania słowa „ruski“. Jakkolwiek uważałam rozbieranie takiej kwestji w gronie naszem niewłaściwem, — wszakże my nie jesteśmy „akademią umiejętności“ — to wszelako poddałam pod głosowanie: czyli Towarzystwo chce nad tą kwestją zastanowić się? A gdy nikt nie był za tem, przeszłam do dalszego porządku dziennego.

Nie było więc zatem zgoła żadnej rozprawy pod względem pisania słowa „ruski“ — nie było też żadnej a żadnej wzmianki o mężach piszących tak lub inaczej — i nie było żadnych wykrzykników ze strony pani Ł., jakoby ona była Moskalką lub że chcę umierać takową.

Całe doniesienie w *Gazecie* jest przeto fałszem, obudzającym tem więcej wzgardę, o ile by miało pochodzić od kobiety, niemającej serca dla sprawy ruskiej.

Wszelkie obelgi, przeciw nam miotane, zniesiemy z rezygnacją, albowiem nam chodzi o rzecz, nie zaś o zachcianki osobiste lub też o politykę stronniczą. My pozostaniemy raczej, czem jesteśmy, t. j. Rusinkami, i przy pomocy Boga wychowamy nasze pokolenie na uczciwych obywateli kraju i naszego narodu.

Lwów dnia 15. grudnia 1879.

Z winnym szacunkiem
Helena Kowalska
Przewodnicząca w Towarzystwie ruskich dam.“

(Odpowiedź redakcji. P. Kowalska miota wyrazami: haniebna denuncjacja — fałsz — wzgarda — kobieta niemająca serca dla sprawy ruskiej. My nie odpłacimy pięknem za nadobne, tylko tyle odpowiadamy, że fakta, w naszym artykule „Propaganda moskiewska“ podane, mamy ze źródła dobrego, chociaż nie, jak się p. Kowalska obawia, kobiecego, i że są z jurydyczną ścisłością stwierdzone. Nie myślimy p. Kowalskiej zarzucać, iżby z umysłu nieprawdę podawała w swojem sprostowaniu; przypuszczamy, że w zbytnim feworze russkim nie wiedziała co sama prawiła i co inne damy russkie prawiły— rzeczy takie, które się wypowiada jedynie w kółku poufnem, gdzie się je uważa za coś powszedniego; ale zadrżały ze strachu kobiety „mające“ serce dla sprawy „russkiej,“ — a jeszcze bardziej mężowie russcy — gdy te historje na dzwon publiczny wywieszono. W samej rzeczy list ks. Naumowicza w *Słowie* w sprawie pojednania obozu ruskiego z russkim, i wynurzenia się pani Kowalskiej i pani Łepkowej na zebraniu dam ruskich — to dwa zabójcze ciosy dla moskalizmu w Galicji. Ks. Naumowicz przynajmniej nie zaprzeczył temu, co w owym liście powiedział — na tyle odwagi czy uporu nie posiadała pani Kowalska.

Jeszcze raz powtarzamy, że nasze doniesienie jest zupełnie z prawdą zgodne; i wcale nie potrzebujemy puszczać się na takie wybiegi, chyba przez jakiego pisarza pokątnego podsunięte, jak ustęp sprostowania p. Kowalskiej o pisaniu słowa „ruski.“ Jeżeli bowiem p. Kowalska oświadcza: „My pozostaniemy czem jesteśmy, tj. Rusinkami, i przy pomocy Boga wychowamy nasze pokolenie na uczciwych obywateli kraju i naszego narodu“ — i jeżeli szczerą prawdę tu pisze: — to przecie nic nie powinno być pilniejszego dla niej, jak rozstrzygnięcie tej kwestji, bez smutnego fortelu odwoływania się do „akademii umiejętności.“ Jeżeli p. Kowalska jest i chce pozostać Rusinką, to z pewnością byłaby oświadczyła tak na zebraniu dam ruskich jak i w swojem sprostowaniu, że sprawa tego słowa jest jasną i rozstrzygniętą, gdyż Rusini i Rusinki piszą je przez *s*, a Moskale i Moskalki przez *ss*. Wszak już niepodobna nikogo łudzić lub zbywać konceptami w tym względzie! Wniesienie tej sprawy przez panią Ogonowską znaczyło: oto niechaj się Towarzystwo dam ruskich otwarcie zdeklaruje, czy jest Towarzystwem ruskiem, czy moskiewskiem. Pani Kowalska i jej towarzyszki nie dopuściły deklaracji, gdyż nie chcą, aby Towarzystwo to było ruskie, a też nie chcą przyznać się do moskalizmu — ale też z tego powodu damy „ruskie“ opuściły zebranie i wystąpiły z Towarzystwa, pozostawiając wolne pole pani Kowalskiej z resztą pań „russkich.“ Nie chcą swego sumienia i patrjotyzmu kalać uczestnictwem w sprawkach propagandy moskiewskiej.)

Głód na Górnym Szląsku.

Najlepszym dowodem zastraszającej nędzy na Górnym Szlązku urzędowe sprawozdanie prezydenta regencji opolskiej, barona v. Quadt, z d. 19. października, nadesłane naczelnemu prezydentowi Szlązka, p. v. Seydewitz, w Wrocławiu. W tymże dokumencie opisuje smutne położenie tylko 2 powiatów: pszczyńskiego i rybnickiego, które p. Quadt odwiedził dla osobistego przekonania się i dla narady z władzami, jakich środków się chwycić dla ratunku z tej okropnej klęski. Ze sprawozdania tego podajemy następujące ustępy:

„Należy uznać za fakt niezaprzeczony, że obudwu powiatom grozi niesłychana nędza. Najgłówniejszym środkiem wyżywienia biedniejszej klasy ludności obudwu powiatów są perki i kapusta. Tę ostatnią atoli pożarły wąsiony i całkiem chybiła; perka atoli o wiele od tamtej ważniejsza po części nawet nie wydała zasiewu (mniej więcej 10 cetnarów na morgę), gdzie niegdzie zaś 15, rzadziej zaś 20, a chyba w nader rzadkich wypadkach 25 cetnarów. Doliczywszy do tego, że i żyta i owsy, nieoledwie rzec można, chybiły, że mianowicie żyta wydały wprawdzie dość dużo słomy, ale za to ziarna plon nadzwyczaj mały, a zatem, że obok zużytkowania na własną potrzebę niema najmniejszego osobnego zysku, jaki zwykle przecież przypada; toć jasne jak na dłoni, że jeżeli spieszna nie nadejdzie pomoc, iż egzystencji mieszkańców zagraża wielkie niebezpieczeństwo, a to tem więcej, iż pominąwszy niektóre drobne części kraju, nie mają żadnej sposobności do pracy, że przeciwnie ograniczają się tylko na hodowaniu latem ziemiopłodów i na jak najnędzniejszem żywieniu się niemi zimą. Zapasy żywności wyczerpią się bez wszelkiej wątpliwości wszędzie około Bożego narodzenia, a we wielu miejscach, mianowicie zaś na gruntach mocnych, którym wilgoć więcej się dała we znaki, już o wiele wcześniej, z końcem października, alboli jeszcze wcześniej, a gdy to nastąpi, wtedy rzeczywiście zapanuje brak zupełny wszelkich artykułów żywności który, jeżeli natychmiast nie chwycimy się nadzwyczajnych środków zaradczych, sprowadzi w następstwie jak najokropniejsze położenie, z którem się połączy nieunikniony w takowych okolicznościach tyfus głodowy.

Wobec tego niestety aż nazbyt prawdziwego faktu można się tylko zapytać, kto i jak ma stworzyć tę pomoc?

Obadwa powiaty, a tego niestety nikt zaprzeczyć nie może, kto tylko jest wtajemniczony w jego stosunki — zstępują ciągle stopniowo na coraz to niższy szczebel ubóstwa, a nawet może należałoby powiedzieć, że już zupełnie znbożały. Osłabieni całym szeregiem żniw niekorzystnych — a mianowicie w ostatnich latach 5, chyba tylko z tą wzmianką, że bardzo obfity zbiór kartofli w r. 1878 zasłaniał przed biedą, właściciele ziemscy — naturalnie z wyjątkiem książąt Raciborskiego i Pszczyńskiego — prawie wszyscy tylko w bardzo ograniczonym stosunku zdołają udzielić pomocy i kredytu.

Nie lepiej dzieje się po miastach. Stan drobnych rzemieślników prawie zupełnie jest zniszczony i pomnaża szeregi potrzebujących. Handel i komunikacja stanęły; zamknięcie granic przeciwko zarazie na bydło ołowiem zaciężyło na powiatach nadgranicznych, a kroki nadzwyczajne, jakie właśnie teraz poczyniono dla bliskiego niebezpieczeństwa w Kongresówce, podwójnie niekorzystny wywierają wpływ, ponieważ zamykają targi w obwodach przemysłowych rękodzielnikom skazanym na odwiedzanie targów.

Tak więc wszędzie, czy to na wsi, czy w mieście, znajdziesz tylko uciśnienie, a pomocy nie można się spodziewać ani od wielkich właścicieli ziemskich, którzy sami dźwigają ciężkie brzemię, ani od gmin, w których się znajduje nieprawidłowo wielka ilość członków potrzebujących wsparcia.

Ale i powiaty jako korporacje nie są w stanie uczynić tego, co jest niezbędnie potrzebnem do uchylania nędzy. I tak np. w powiecie pszczyńskim, gdzie także przy oszacowaniu pól ani połowy taksy przeciętnej dla państwa pruskiego nie osiągnięto, widocznie cofnęła się wstecz możność płacenia podatków, gdyż w r. 1874 wynosił podatek klasyczny 1.43 marek na głowę, podczas gdy w r. 1878/79 wynosi tylko 1 markę. Z drugiej strony urosły ciężary komunalne i inne w obudwu powiatach jeszcze w wyższym stopniu, aniżeli upadł dobrobyt i już doszły do tak anormalnej wysokości, iż je po prostu należy uważać za nieopłacalne.

Rzut oka na powiat rybnicki wykazuje, że ciężarów komunalnych, kościelnych i szkolnych, jako też rent płaci się przeciętnie w całym powiecie 513% podatków dochodowych i klasycznych, a w niektórych gminach rzeczonego powiatu 900, 1.000, 1.200, a nawet 1.400 procentu W Pszczynie panują podobne stosunki“.

Wchodząc ściślej w to, jakimby sposobem należało dać pomoc, robi prezes regencji następujące propozycje:

1. W pierwszej linii dawać baczność na dostarczanie roboty i to a) bicie żwirówek. W tym względzie poczyniono już w obudwu powiatach potrzebne kroki i to przeważnie przez to, iż stawiono w perspektywie zapomogi i pożyczki ze strony prowincji, które atoli nie wystarczają w zupełności; b) prace, które wkraczają więcej w zakres pojedyńczych gmin i dla tego również i mniej zdolnym do pracy dają sposobność zarobienia sobie choć cokolwiek; tu się mianowicie rozumie drogi wiejskie. Landratom polecono już odpowiednie przygotowania.

2. Aż do pewnego stopnia byłoby potrzeba o ile możności pod przystępnemi warunkami udzielić zapomogi takim osobom, które jeszcze nie są biedne, ale momentalnie nie są w stanie bez takiej pomocy się utrzymać.

3. Niezbędnem jest sprowadzanie większej ilości żywności, a mianowicie ziemniaków, za zniżoną cenę przewozu, tudzież utworzenie składów po różnych stronach powiatu, bądź to, że się to stanie na rachunek powiatu, albo też przez przedsiębiorców, na którychby się można spuścić, a którychby się dokładnie kontrolowało. Obok tego zalecono już utworzenie gotowalni zup, które się przy dawniejszych klęskach głodowych dały poznać z bardzo korzystnej strony, o ile możności w jak najliczniejszych gminach.

4. Sprowadzanie ziemiopłodów na zasiew na obszerną skalę, okaże się na przyszłą wiosnę jako potrzeba nieodzowna.

Obliczenie kosztów, choćby tylko w zbliżeniu, jakich wymagają proponowane środki zaradcze, jest rzeczą niemożebną; ale wedle jakiegokolwiek obliczenia wynosiłyby bez wszelkiej wątpliwości więcej niż 2,500.000 marek. Wyrażając w krótkości swe przekonanie, mniema prezydent regencji, że

1. nieodzownie są potrzebne spieszne i nadzwyczajne kroki celem odwrócenia nędzy głodowej, zwłaszcza, że ludność licząca około 175.000 dusz, składają przeważnie osoby ubogie;

2. tak gminy, jako i powiaty w ogóle bynajmniej nie są w stanie dać potrzebnej pomocy, zwłaszcza, że w czasie zimy, kto wie, czy będzie można zebrać podatki i będzie bardzo trudno dostarczyć pieniędzy, jakich w ogóle potrzeba wymaga w publicznym interesie;

3. również i udzielenie powiatom zaliczek na tej drodze, jak tego mamy przykład na Koźlu i Raciborzu, nie wystarczyłoby, bo powiaty nie mogą tego zwrócić i prawdopodobnieby odrzuciły przyjęcie na się takowego zobowiązania;

4. o ileby nie można spowodować prowincji do małego stosunkowo udziału, wtedy musi państwo przyjść w pomoc.

Z reskryptu ministra spraw wewnętrznych i ministra finansów, dotyczącego wyżej podanego sprawozdania prezydenta regencji, barona Quadt, z któregośmy dali ten wyciąg, kładziemy przycisk na to co niżej:

Wedle przedstawienia rzeczy przez prezesa regencji, zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że celem zapobieżenia klęsce głodowej w obwodach rybnickim i pszczyńskim, potrzeba obszernych środków zaradczych i energicznego ich przeprowadzenia. Jednakże z propozycyj prezydenta regencji nie uważają ministrowie tych za odpowiednie okolicznościom i celowi, które się odnoszą do udzielania pożyczek ze skarbu państwa pojedyńczym osobom. Tą drogą aniby zapobieżono wszędzie i z całą pewnością biedzie odbiorców, aniby jej nawet jak należy ulżono, a z drugiej strony danoby sposobność do nadużywania i wyzyskiwania pomocy państwa po za rzeczywiste granice potrzeb nieodzownych.

Dostarczanie sposobności do pracy za pomocą bicia żwirówek, dróg wiejskich i t. p. robót, jakoteż przygotowanie dostatecznej ilości perek zdrowych w stosownych miejscach i odstępowanie ich w miarę okoliczności nawet za darmo, to są środki obrony, któreby stanęły na pierwszej linii, a do ich popierania przez zapomogi ze skarbu państwa są ministrowie gotowi w miarę potrzeby.

Aby pozwolić na zapomogi ze strony państwa na bicie dróg szosowanych i dróg wiejskich, nie mogą się ministrowie jeszcze zdecydować. Sprowadzenie i przygotowanie dostatecznej ilości perek jest rzeczą nadzwyczajnej wagi. Atoli środek ten zaradczy potrzebny do zabezpieczenia najniezbędniejszych potrzeb życia potrzebującym ratunku będzie można uskutecznić li tylko prawną drogą ochrony ubogich. Z powodu ubóstwa miejscowych stowarzyszeń przeciwko żebractwu w powiatach rybnickim i pszczyńskim jest to prawnym obowiązkiem stowarzyszenia prowincjonalnego przeciwko żebractwu w prowincji szląskiej, dostarczyć stowarzyszeniom miejscowym przeciwko żebractwu potrzebnych zapomóg, a stowarzyszenie prowincjonalne przeciwko żebractwu nie powinno się usuwać wobec zagrażających w tej chwili okoliczności od tego prawnego obowiązku.

A dalej takie stoją uwagi w reskrypcie ministerjalnym:

„Wiemy to z góry bardzo dobrze, że należy się obawiać, iż wypełnienie obowiązku w stopniu koniecznym do zwalczenia klęski głodowej nadmiernie wyczerpie siły stowarzyszenia prowincjonalnego przeciwko żebractwu i oświadczamy się z gotowością, swego czasu, o ile tego potrzeba będzie wymagała, na uzasadniony wniosek przyjść w pomoc środkami państwowemi. Jako pierwsze i najgwałtowniejsze zadanie przedstawia nam się: landeshauptman prowincji szląskiej, jako przedstawiciel stowarzyszenia prowincjonalnego przeciwko żebractwu, ma otrzymać odpowiednie powiadomienie i zobowiązanie, a dalej ma przyjść do skutku organizacja będącej w mowie gałęzi udzielającej wsparcia, przez porozumienie się landeshauptmana, jako reprezentanta stowarzyszenia prowincjonalnego przeciwko żebractwu, z komisjami powiatowemi, jako zastępującemi stowarzyszenia miejscowe przeciwko żebractwu, w związku z królewskiem prezydjum rejencji w Opolu, a sprowadzenie potrzebnych zapasów kartofli ma się o ile możności rozpocząć jak najprędzej. Gdyby stowarzyszeniu prowincjonalnemu przeciwko żebractwu zabraknąć miało chwilowo dostatecznych zasobów pieniężnych, toby mogło nastąpić wyznaczenie odpowiedniej zaliczki z funduszów państwa.“

Na zakończenie reskryptu ministerjalnego noszącego datę 27. października dodano prośbę do naczelnego prezydenta v. Seydewitz, „aby stosownie do tego, co wyżej powiedziano, działał we wszystkich kierunkach tutaj przewidzianych, a zwłaszcza, aby też przez landeshauptmana, *respective* przez komisję prowincjonalną, starał się o to, aby stowarzyszenie prowincjonalne przeciwko żebractwu energicznie wzięło się do sprowadzenia zapasów ziemniaków, stosownie do wymagań obecnych okoliczności.“

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Z Niemiec d. 13. grudnia.

Organ ultramontanów niemieckich *Germania* umieszcza na czele najświeższego numeru korespondencję datowaną z Warszawy, w której o-

pisane są pokrótce stosunki Polaków do Moskwy. Autor jej wyraża przekonanie, że Polacy, którzy w przeciągu lat piętnastu wiele się nauczyli, są obecnie na wskróś konserwatystami, i gdyby Moskwa otrzymała konstytucję, posłowie polscy zasiedliby tak jak ich rodacy w Berlinie i w Wiedniu po prawicy parlamentu moskiewskiego. Zaznacza dalej ten autor historyczny wstręt Polaków do dążności panslawistycznych, porusza sprawę kościoła katolickiego w Moskwie, zwraca rządu pruskiego uwagę na przyszłe znaczenie Polaków w danem starciu się Moskwy z Niemcami i radzi ich nie szykanować.

Postępowanie śledcze podjęte z woli policji przeciw poznańskiemu posłowi dr. Szumanowi zostało na wniosek posła Kantaka na czas obecnej sesji Izby pruskiej zawieszone.

W Magdeburgu odbyły się wybory do sejmu w miejsce Unruha, który złożył mandat. Wystąpili do walki socjaliści i to z pomyślnym skutkiem, przyjdzie bowiem do wyboru ściślejszego pomiędzy kandydatem narodowo-liberalnym Weberem, a socjalistą refendarjuszem pozasłużbowym Viereckiem. Przeszło 4.000 głosów, które się oświadczyły za stronnictwem przewrotu, niepokoją naturalnie i gniewają prasę niemiecką. Dziwna to niby rzecz dla gazet konserwatywnych, że idei rewolucyjnej zgnieść od razu nie można prawami wyjątkowemi. Nie chcą wierzyć, że tutaj reform potrzeba a nie środków policyjnych.

Norddeutsche Allg. Ztg. ogłasza projekt do zmiany §§. 13., 24., 69. i 72. konstytucji reichu niemieckiego. Odtąd, według wniosku rządowego, Rada związkowa i rajchstag zwołanemi być powinny przynajmniej raz co dwa lata. Okres prawodawczy rajchstagu trwać będzie cztery, a nie trzy lata, jak dotychczas; budżet uchwalany będzie wprawdzie na każdy rok z osobna, ale zaraz z góry na dwa lata, t. j. w jednej kadencji uchwali sejm budżet na dwa przyszłe lata, lubo rachunki rządowe kończyć się będą z upływem pojedyńczego roku. Wynika też stąd, że kanclerz sejmowi rachunek z wydatków tylko co dwa lata składać będzie.

Projekt jest w rzeczywistości potężną dawką opium, które uspokoić powinno rozdrażnione nerwy ludu niemieckiego i usunąć je z pod wpływu zbyt częstych walk wyborczych i referatów parlamentarnych. Ciekawi jesteśmy, czy rzecznicy pacjenta, posłowie rajchstagu, zgodzą się na to lekarstwo uśmierzające.

Tymczasem przyjmuje Izba pruska z kolei „gwarancje“ w sprawie zakupna dróg żelaznych przez państwo. Zwolnią nas zapewne czytelnicy z podawania bliższych szczegółów tej sprawy, która, jak już przedtem donosiliśmy, obdartą została z wszelkiego politycznego znaczenia i pozostanie na długo gwarancją na papierze.

Konstantynopol d. 9. grudnia.

Zaledwie doszła tu wiadomość o zamachu, rzeczywistym czy udanym, na życie cara, sułtan zaraz nie zaniedbał telegramem złożyć mu swoje powinszowanie z powodu uniknionego niebezpieczeństwa, a do ambasady moskiewskiej pospieszyli wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego, niemniej tłum różnych osobistości. Wielu z nich pozostało na *Te Deum*, odśpiewanem w kaplicy poselstwa, lubo z pewnością wszyscy przekładaliby być zaproszonymi na jeden lub kilka balów, które w zbliżającym się karnawale mają być dane w pałacu moskiewskiego dwugłowego orła.

Przypuśćmy na chwilę, że zamach się udał i pociągnął za sobą rewolucję w całem znaczeniu tego słowa; coby ci dyplomaci, to duchowieństwo i te sfery uczyniły? Rządy pospieszyłyby uznać nowy, zbawienny *pour la Russie* porządek rzeczy, duchowieństwo na grobie carata śpiewałoby ochoczo *Te Deum*, a pachołki nakryliby głowy frygijskiemi czapkami i zaprzysięgali, iż od powicia najczystszej krwi republikanami byli! Taki na świecie porządek rzeczy!

Ale są niedowiarki, co bynajmniej w ten zamach nie wierzą i przypisują go policji, rozumując, iż związkowi, widząc pociąg carski już dawno przeszły, nie myśleliby wcale podpalać miny pod bagażowym, i dodają, że komedja ta przysposobioną została dla obudzenia w prostym gminie miasta Moskwy pewnego entuzjazmu, a popierają swe domysły tem mianowicie, iż stronnictwo rewolucyjne potrzebuje zabić *system*, nie zaś tę lub ową osobę. Dowiemy się bezwątpienia wkrótce, o ile te domysły na wiarę zasługują.

Mahmud Nedim basza doznał małej porażki. Na Radzie ministrów, prezydowanej przez sułtana, wniesiony został projekt dania koncesji na budowę pobrzeży (*quais*) Złotego Rogu i części Bosforu p. Marjusowi Michel, dyrektorowi latarń morskich w Turcji. Czy Mahmud nie był dostatecznie wtajemniczony w tę sprawę, czy też zanadto zaufał dyktatorskiemu swemu wpływowi, dosyć, że się oświadczył przeciw Michelowi baszy. Mimo jednak tej poważnej opozycji, wszyscy inni ministrowie i radcy nadzwyczajni głosowali za udzieleniem tej koncesji, a gdy do głosu ich i sułtan się przychylił, firman odpowiedni wydany został, a warunki jego są bardzo korzystne dla p. Michela i kompanii, jaką w tym celu utworzyć zamierza. Nazajutrz p. Michel był przyjęty przez monarchę, któremu osobiście wyłożył szczegółowo plan budowy i zyskał jego zatwierdzenie.

Mówią, iż było życzeniem osobistem padyszacha, aby roboty te powierzone były p. Michelowi, i że dlatego o staraniach jego o koncesję nikt zgoła nie wiedział, a firman tak nagle wydany został; cokolwiekbądź Mahmud Nedim mimo iż powstrzymać umiał wybuch swojego gniewu, nie tai się bynajmniej, że koncesja ta mogłaby w innych, korzystniejszych warunkach być spisaną. Zresztą jest to jego zwyczajem okazywać wszystkim cudzoziemcom największą życzliwość, nie skąpić obietnic, a skrycie przeciw nim działać. Biedny Hanson pewny firmanu na kolej żelazną Hajdar-basza-Ismidt, zawiedziony w swych nadziejach, zamknął w swem biurze skrzypki, gitarę i dudkę, czekając pomyślniejszej chwili do ich ofiarowania.

Wyszłe w tych dniach rozporządzenie Porty, polecające wszystkim wydziałom służby publicznej wnosić do kasy jeneralnej wpływy miesięczne przez nie zbierane, wywołało niemałe niezadowolenie. Dotąd bowiem wydział dochodów niestałych, komory celne, poczta i telegrafy, mając dochody znaczne, wypłacały pensje swym urzędnikom regularnie. Rozporządzenie zaś w mowie będące postanawia, iż z zebranych z tych dykasteryj pieniędzy pewne zaliczki na pensje stosunkowo wszystkim gałęziom służby urzędnikom rozdzielane będą. Już telegrafiści wnieśli protestację, opiewającą niemożność pracowania w takich warunkach, a celnicy podnieśli znacznie swe pretensje bakszyszowe, tak, że w ogóle i publiczność uskarżać się zaczyna, a pytanie co się dzieje z wpływami bieżącemi podatkowemi, kiedy ani żołnierz ani urzędnik płatnymi nie są, rozszerza się coraz bardziej, i osłabia niezmiernie wiarę w obiecywane reformy. Być może, że za powrotem z Azji Bakera baszy wiele niezrozumiałych obecnie okoliczności się wyjaśni, lecz powrót ten nie zaraz nastąpi, a liczba nienkontentowanych z każdym dniem wzrasta. Ustanowiono także kasę emerytalną, i z dniem 13. bm. mają zacząć potrącać urzędnikom 5 prc. od 100 od ich pensji. W każdym innym kraju instytucja podobna przyjętaby była z radością, tu przeciwnie wywołuje niesmak, bo nikt nie jest pewnym swego urzędu, a mniej jeszcze, że potrącone pieniądze na cel wskazany użyte zostaną.

Ospałość, lekceważenie postulantów, odpowiedzi dwuznaczne lub niczem zbywające, są zawsze zwyczajnym trybem postępowania władz tureckich, chociażby one w mniejszej lub większej liczbie z chrześcian, to jest Greków i Armeńczyków złożone były. Mnóstwo lekarzy różnych narodowości, powołanych do szpitali wojskowych, po wielomiesięcznej służbie, w ciągu której racjami, wydawanemi w naturze tylko żyli, nie otrzymawszy należnej zapłaty, usunięci od pełnienia dalszych obowiązków, nieumiejętnymi felczerami zastąpieni zostali. Wielu z nich, obdartych i nie mających środków powrotu do Stambułu, pomocy i współdziałania prasy wzywa; inni, co się dobić mogli do stolicy od paru miesięcy biegają do seraskieratu, lecz żaden z nich dotąd zaspokojony nie został, tak, że niejeden literalnie chleba kawałka nie ma. „Jutro, pojutrze,“ oto zwyczajna odpowiedź, która przecież żadnego z nich zaspokoić nie może. Otóż takie postępowanie pociąga za sobą najsmutniejsze następstwa. Przeszłej środy stawił się w wydziale sanitarnym seraskieratu, Ali effendi, Czerkies, były kapelan jednego z pułków w czasie wojny, proszący o pomieszczenie go na podobnej posadzie w pułku czerkieskim dotąd istniejącym. Oświadczono mu, że poprzednio podane przez niego prośby w tym samym przedmiocie zarzucone są, powinien inną napisać. W parę godzin powraca Czerkies z nową supliką, odbywają rewizję ciała i powiadają mu, że jest chory na gardło, zatem po wyleczeniu się dopiero, może się zgłosić. Wyszedł, lecz w godzinę wraca, twierdząc, iż nie czuje żadnego bolu w gardle, i że prosi, aby prośba jego uwzględnioną być mogła. Kazano mu wyjść! Na co Ali dobywa sztyletu, rzuca się na Reszid baszę, rani go, zwraca się do Ahmed beja, potem doktora Spyraki beja, następnie na Faik baszę, zadaje im wszystkim rany, wybiega, zadaje cios zastępującym mu woźnemu i podoficerowi służbowemu, a goniony przez żołnierzy dopiero na ulicy trzykroć bagnetem rażony, przyaresztowany został. Rany jego są lekkie i spodziewają się za dni kilka módz stawić go przed sądem wojennym. Dlaczego wojennym? Kiedy on duchowny a zbrodnia jest pospolitą!... I będzie ukarany, bo prawo tak mieć chce, — czemuż ono nie rozciąga swej surowości do owych nędznych czynowników, najgrawających się, rzec można, z głodu nieszczęśliwych swych bliźnich?

Z Rady państwa.

Wiedeń d. 12. grudnia.

Posiedzenie Izby posłów. Między petycjami są następujące: Wydziału powiatowego w Łańcucie o regulację Sanu i budowę kolei z Jarosławia przez Nisko do Nadbrzezia; magistratu miasta Czerniowiec o przedłużenie ustawy z r. 1876 o nowych budowlach i przebudowaniach; kilku ciał nauczycielskich w Galicji o polepszenie bytu profesorów gimnazjalnych i szkół realnych.

Izba przystępuje do specjalnej debaty nad przedłożeniem o zniesieniu brodzkiego wolnego okręgu cłowego.

P. Sochor do art. 1. stawia wniosek o półrocznem stadjum przejściowem, przeciw któremu występuje p. Lenz.

P. Wurmbrand sądzi, że przez zniesienie wolnego okręgu cłowego przemytnictwo nie ustanie, i oświadcza się za wnioskiem Sochora.

Reprezentant rządu, radca dworu Baumgartner, robi uwagę, że dla Brodów specjalnie nie można ustanawiać innego terminu przyłączenia do ogólnego związku cłowego, jak dla innych krajów.

P. Sochor podnosi, że kiedy znoszono nawet tak niemoralne instytucje jak domy gry, udzielono im dwuletniego terminu, tembardziej więc słusznym jest pewien wzgląd na Brody.

Sprawozdawca Pacher poleca wniosek komisji.

Po przyjęciu tego wniosku przyjęto ustawę o zniesieniu wolnego okręgu cłowego w Brodach w trzeciem czytaniu bez dyskusji. Również bez dyskusji przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o zaprowadzeniu podatku konsumcyjnego od wódki i piwa w Dalmacji, Istrji i Brodach.

Na wniosek p. Mieroszowskiego agnoskowano wybór pp. Obratschaja i Onyszkiewicza.

Sprawozdawca komisji p. Baum wnosi agnoskowanie wyboru Sochora.

P. Kronawetter podnosi, że dopóki wybory nie będą sprawdzane na miejscu przez sędziów, tak jak w Anglii, czynności komisji legitymacyjnej po większej części są iluzoryczne. Co do wyboru Sochora wspomina mowca o proteście, wniesionym przez pewnego niewyborcę i uważa, że taki protest powinien być podstawą dochodzeń sądowych. Dopóki istnieją podejrzenia, że kupowano głosy dla p. Sochora, głosować będzie przeciw agnoskowaniu jego wyboru.

Wybór p. Sochora agnoskowano, jak również pp. Wildauera, Claudiego i Schwegla.

Wiedeń d. 13. grudnia.

Dziesiąte posiedzenie Izby panów. Przewodniczący hr. Trautmansdorf. Obecni arcyksiążęta: Karol Ludwik, Ludwik Wiktor i Karol Salwator.

Prezydent ministrów zawiadamia Izbę o zwołaniu delegacyj wspólnych na 16. b. m. do Wiednia.

Ustawę, przyjętą przez Izbę posłów o przyłączenie do ogólnego związku cłowego Dalmacji, Istrji i Brodów, jakoteż o zaprowadzeniu tamże podatku konsumcyjnego od piwa i wódki, odesłano do komisji z 15 członków.

Następuje debata nad ustawą wojskową.

Br. Zlyc składa sprawozdanie.

Do głosu zapisani: br. Koller, ks. Schönburg, ks. Karol Auersperg, ks. Hugo Salm, i Schmerling.

Br. Koller przemawia za przyjęciem ustawy, ponieważ wymaga tego polityka zewnętrzna. Wobec względu na potęgę państwa, kwestja oszczędności blednie zupełnie.

Ks. Schönburg nazywa obecny system zbrojności państw europejskich wojną na finanse. Bądź cobądź nie można zniżać etatu wojennego. Mowca pojmuje, że posłowie chcą ulżyć ciężarów wyborcom, ale Izba panów musi zapatrywać się na tę kwestję z innego, wyższego stanowiska. Wojna na finanse żąda ofiar, odmówić ich nie możemy. Dalej wspomina o srebrnem weselu cesarskiej pary i uczuciach wszystkich w skład Austrji wchodzących narodowości, które obecnie są jedną narodowością „dobrej woli.“ Głosować będzie za ustawą.

Książę Auersperg nie uważa przyjęcia tej ustawy jako wotum zaufania dla rządu, ale raczej jako wotum nieufności dla europejskiego militaryzmu. (Wesołość).

Konieczność nakazuje przyjąć ustawę.

Ks. Salm jest za przyjęciem ustawy ze względu na zbrojność państw ościennych.

P. Schmerling sądzi, że każdy rząd, z jakichkolwiek składałby się żywiołów, musiałby wnieść taką ustawę. Izba posłów uchwaliła §. 1. ustawy o etacie wojennym 800.000 ludzi. Otóż jeżeli paragraf ten przyjmiemy, ustawa może być przedłożoną do sankcji, i z pewnością ją otrzyma. Ale Izba posłów nie przyjęła dziesięciolecia. Ma to umożliwić w danym razie ulgę ciężarów dla ludności, a to przez zmniejszenie kontyngentu rekrutów, a tem samem etatu wojennego. Ale Izba posłów uchwalając etat wojenny w sile 800.000 ludzi, cały spór ograniczyła tylko do terminu. Cóż w tem za praktyczny cel? Praktycznem byłoby dla ulżenia ciężarów ludności zniżenie etatu wojennego, a nie jakaś nieokreślona nadzieja, że po dwu albo trzech latach da się coś zrobić. Że stopa wojenna 800.000 ludzi jest uciążliwą dla ludności, najlepszy austrjacki patrjota nie zaprzeczy. Trzechletnia służba wojskowa nie jest uciążliwą, odbywają ją albowiem młodzieńcy, którzy jeszcze nie stworzyli sobie rodziny, najbardziej zaś dotknięci na wypadek wojny są rezerwiści. Mieliśmy w przeszłym roku dowód, jakie smutne następstwa pociąga za sobą nawet częściowa mobilizacja — cóż dopiere ogólna? Państwo wymaga wielkich ofiar mienia i krwi od ludności, ale potęga monarchii na zewnątrz nie pozwala cofać się przed żadnemi ofiarami.

Ustawa taka jak wojskowa musi być u nas uchwaloną przez obie Izby obydwu państw monarchii. Gdybyśmy corocznie mieli ją odnawiać, natenczas narazilibyśmy się na wielkie niebezpieczeństwa.

Najgłówniejszym zarzutem przeciw przyjęciu dziesięciolecia jest obawa, że przez to parlament zrzeka się na tak długi czas inicjatywy w kwestji tak ważnej. Ja jestem przeciwnego zdania. Jeżeliby w ten sposób komentowano ten paragraf, to przez to samo parlament abdykowałby ze swego stanowiska. Przecież parlament posiada dosyć środków, ażeby powagę swoją zachować, a najważniejszym jest określenie budżetu.

Po przemowach ks. Schwarzenberga, Schönburga i ministra Horsta przyjęto przedłożenie rządowe jednogłośnie w drugiem i trzeciem czytaniu.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji przemysłowej p. Neumann oświadczył się przeciw przystąpieniu do debaty specjalnej nad przedłożeniem rządowem o utworzeniu ankiety przemysłowej w myśl wniosków pp. Reschauera i Suessa.

P. Maszek przemawiał za przystąpieniem do rewizji ustawy przemysłowej, poparli go pp. Turnher, Noska i Suda.

P. Reschauer zwraca uwagę na wielką ilość prac przygotowawczych nad ustawą przemysłową w Niemczech. W Austrji brak ich zupełnie. Czekać, zanim te prace ukończone zostaną, nie można. Ale przynajmniej potrzeba, ażeby ankieta przygotowała niezbędny materjał. Rewizję ustawy przemysłowej trzeba przedsięwziąć nietylko w interesie wielkich miast, ale i małomiasteczkowego i wiejskiego przemysłu.

Po długiej dyskusji p. Hewera cofnął swój wniosek, aby wstrzymać się z głosowaniem aż po świętach, i żeby członkowie komisji przez ten czas porozumieli się ze swymi wyborcami.

Wniosek Reschauera (o ankiecie) odrzucono 12 głosami przeciw 7. Taką samą ilością głosów odrzucono wniosek Suessa, wzywający rząd, aby przedłożył zupełny projekt nowej ustawy przemysłowej.

Uchwalono przystąpić do debaty specjalnej nad przedłożeniem rządowem, poczem posiedzenie zamknięto.

Moskwa.

Brak miejsca nie pozwolił nam dotąd zdać sprawy z procesu Mirskiego. Zresztą dzienniki petersburgskie dopiero od kilku dni zaczęły podawać urzędowe sprawozdanie, przedrukowując je z *Prawitielstwiennego Wiestnika* ustępami tak niewielkiemi, że zaledwie teraz można powziąć wyobrażenie o całości procesu. A proces ten jest dla nas z tego względu interesującym, że główna jego osoba jest Polakiem i katolikiem. Ów bowiem Leon Mirski jest synem Filipa Mirskiego, szlachcica, obywatela kijowskiej gubernii, humańskiego powiatu. Urodził się on w 1858 r. a więc zaledwie miał 20 lat, kiedy w marcu zeszłego roku strzelił do Drentelena, szefa żandarmów. Dziecinne lata spędził Leon Mirski w domu swych rodziców pod pieczą guwernerów i guwernantek. Chłopak ładny, serca otwartego, uczuć szlachetnych, zdolny, żądny wiedzy i łatwo ją sobie przyswajający, był ulubieńcem całego otoczenia, rodzice szaleli za nim a ubóstwiali go wszyscy domownicy. To też wielki był lament w dworku szlacheckim, gdy w 1870 r. postanowił ojciec odwieźć syna do gimnazjum w Kijowie. W szkole chłopiec uczył się znakomicie i był jednym z pierwszych uczni. Niezależny i prawy jego charakter starł się jednak z despotyczną i grubiańską wolą jednego z nauczycieli, Moskali. W skutek tego starcia, władza gimnazjalna zagroziła, że chłopca ze szkoły wypędzi. Nie było tedy innej rady jak tylko przenieść Leosia do innego gimnazjum, i stary p. Mirski wybrał na nieszczęście Odessę.

W tem nadmorskiem mieście od dawna już bowiem kwitnął w całej pełni ruch nihilistyczny, a rozwijając się i zakreślając coraz szersze kręgi, objął już był nietylko uniwersytet, ale także i średnie szkoły. Kiedy więc młody Leoś przybył do Odessy i wstąpił tam do piątej klasy gimnazjalnej, znalazł wśród swych kolegów rozwinięte na szeroką skalę sprzysiężenie nihilistyczne. Czyż można się dziwić, że do niego przystąpił, i że przystąpiwszy, rozpalając swoją fantazję pod wpływem dzieł rewolucyjnej treści, stał się wkrótce gorliwym wyznawcą nihilizmu? Znany nasz historyk Kalinka, były redaktor *Czasu* a dzisiaj kapłan zakonu Zmartwychwstańców, a więc człowiek, którego o zapędy rewolucyjne podejrzywać zgoła nie można, powiada, że „źle tuszy o sercu człowieka, który do lat 25 nie jest rewolucjonistą, a źle tuszy o jego rozumie, jeżeli po latach 30 jest jeszcze rewolucjonistą.“ Owoż Mirski miał wtedy dopiero lat 16, a chłopak w tym wieku nie potrafi jeszcze odróżnić rewolucjonizmu od nihilizmu.

Należenie do sprzysiężenia nihilistycznego nie przeszkadzało wszakże Mirskiemu uczyć się dobrze i skończyć celująco szkołę w 1877 r. Za to otworzyło mu na oścież podwoje wszystkich nihilistycznych kryjówek w Petersburgu, skoro w jesieni 1877 r. przybył do nadnewskiej stolicy w celu wstąpienia do akademii medyczno-chirurgicznej. W ślad za nim przybyła do Petersburga młoda i bardzo przystojna żydówka, panna Helena Kestelman, córka kupca z Berdyczowa. Poznał ją Mirski będąc jeszcze w Kijowie, na ulicy przypadkowo. On wracał ze szkoły, ona z pensjonatu. On miał lat 15, a ona 13. Oboje przystojni, podobali się sobie nawzajem. Odtąd Mirski starał się zwykle tak do domu wracać, aby się spotkać z panienką, aż w końcu poznajomili się i zakochali się na zabój nawzajem. Podczas pobytu w Odesie Mirski pisywał do Helenki, a Helenka do niego, a gdy wyjechał do Petersburga, Helenka wymogła na rodzicach, że ją odesłali do swego kuzyna, p. Lewensona, sekretarza centralnego banku kredytowego ziemskiego, mieszkającego stale w Petersburgu. Do ulubionego tęskniło serce romantycznej żydóweczki.

Zaledwie jednak Mirski przybył do Petersburga, gdy w trop za nim goniąca policja schwyciła go i wtrąciła do lochów fortecy Piotropawłowskiej. Wykryła ona bowiem, że młody uczeń odesskiego gimnazjum, jeżdżąc do rodziców na wakacje, zajmował się rewolucyjną propagandą wśród włościan humańskiego powiatu. Miała dowody, że panicz rozdawał broszury, drukowane w Genewie, a przeznaczone dla włościan. Aliści w obronie więźnia wystąpiła Helenka, i póty błagała i zaklinała Lewensona, aż zmiękczyła jego finansowe serce, i skłoniła go do wzięcia Leona na porękę, co udało się p. Lewensonowi zrobić tem łatwiej, że kaucję, wynoszącą kilka tysięcy rubli, ofiarował się złożyć p. Utin, milioner, znany moskiewski pisarz i liberał. Wypuszczony z więzienia Mirski, prawdopodobnie dla uczynienia zadość danej poręce, zamieszkał u p. Lewensona razem ze swą ulubioną. Było to nieco *shocking*, ale to trudno, — takie są obyczaje moskiewskie. Ich rozwiązłości przypisać i to także wypada, że po paru miesiącach Mirski, aby się kochać swobodniej, uznał za właściwe nająć sobie osobne pomieszkanie, i w niem zamieszkać razem ze swą oblubienicą.

W mieszkaniu tem odbywały się niemal co wieczór schadzki nihilistyczne, a kiedy policja zwróciła już na nie swe argusowe oczy, Mirski się wyniósł, i najął osobno dla siebie, a osobno dla Helenki pomieszkanie. W owym czasie komitet egzekucyjny postanowił zgładzić z tego świata szefa żandarmów. Zdecydowano więc ciągnąć losy i los padł na Mirskiego. U nihilistów panuje reguła surowa. Kto los wyciągnął, ten rozkaz komitetu wykonać musi, inaczej sam padnie ofiarą sztyletu. W rocznikach ruchu nihilistycznego zapisano już niejedną śmierć podobną. Mirskiemu nie pozostawało więc nic innego jak albo samemu zginąć śmiercią haniebną, albo godzić na życie człowieka, który w jego młodzieńczej i niedowarzonej wyobraźni figurował jako jedna z głównych przyczyn niewoli, kraj tłoczącej. Zdecydował się, rzecz prosta, na drugie.

Zaczęto tedy naradzać się nad sposobem wykonania rozkazu komitetowego. Jedni radzili przeto z zatrutym sztyletem oczekiwać przy wyjściu z teatru lub klubu, którego codziennym gościem jest jen. Drentelen; inni proponowali wkraść się do jego domu i zabić go w gabinecie; inni byli znowu za tem, aby na wzór Wiery Zazuliczówny strzelić do niego z rewolweru na audjencji; słowem rozmaite były projekta. Ale Mirskiemu żaden z nich nie przypadł do gustu. „Jestem Ukrainiec, rzekł on, wyrosłem na koniu, przeto konno, jawnie i z otwartą przyłbicą chcę wroga spotkać. Jenerał jeździ codzień w południe na sesję gabinetu; wyjadę tedy konno na jego spotkanie, zbliżę się do karety i strzelę mu w łeb w obliczu całego Petersburga.“ Dobrze, odparł Fieodor, tajemnicza postać, wódz nihilistów i główna sprężyna wszystkich ich czynów; damy ci konia, albo lepiej, wybierz go sobie sam u pierwszego lepszego berajtera, mi ci go kupimy; wypróbuj zaś go dobrze i spraw się dziarsko (C. d. n.)

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Dnia 16. grudnia.

* Zanim obszerniej będziemy traktować o sprawie gazowej tak ważnej dla naszego miasta, nadmieniamy tylko, że wszyscy konsumenci gazu skarżą się na to, że w skutek przemiany gazometrów na system metryczny stosunkowo t. j. przy tej samej ilości spotrzebowanego gazu więcej niż dawniej płacą. Aby rozpoznać się dokładnie z manipulacją gazowego zakładu, trzeba koniecznie opłacać któregoś z miejskich techników celem obeznania się z tą manipulacją, aby potem u nas odpowiednio módz działać w interesie konsumentów gazu i miasta. Dziś atoli już urząd budowniczy mógłby pod względem kontroli więcej rozwinąć energii, aby zakład gazowy we wszystkiem dopełniał swych obowiązków kontraktowych. Na wszystko znalazłyby się ostatecznie środki, gdyby chciano postępować doraźnie i konsekwentnie a nie zdawać tak ważnych spraw na zmiłowanie Boże.

* Magistrat z powodu w ostatnich czasach często zdarzających się różnych niewłaściwości w utrzymaniu czystości i schludności ze strony kupców, kawiarzy, traktierników, w szynkach itd. ogłasza do przestrzegania następujące policyjne przepisy:

I. Zakazaną jest sprzedaż trunków spirytusowych skwaśniałych, zepsutych lub szkodliwie przyprawionych, tudzież zawierających części miedzi lub jakichkolwiek kwasów metalicznych.

Ulega karze oprócz konfiskaty płynu, zaprawianie i zabarwianie wódek, rosolisów i innych trunków spirytusowych artykułami szkodliwemi, w szczególności farbami mineralnemi.

Sztucznie przyrządzane wina powinne być jako takie na etykietach z dodaniem nazwiska i mieszkania fabrykanta oznaczone; przerabianie wina krajowego na obcokrajowe jest zakazane, nie mniej każda przymieszka moszczu gruszkowego lub jabłkowego do wina naturalnego; tak samo zakazane jest preparowanie sztucznego wina z osadu winnego, winnego kamienia i innych ingredjencji.

Zabronione jest odświeżanie i sprzedaż zwietrzałego do spożycia nieprzydatnego piwa, podobnie fałszowanie piwa artykułami szkodliwemi i surogatami chmielu, a również zakazane jest mięszanie octu z kwasem siarkowym i solnym i zabarwianie takowego szkodliwemi artykułami.

II. Cukiernikom i piernikarzom nie wolno używać do zabarwiania i malowania swych wyrobów farb innych, prócz wskazanych w rozporządzeniu gubernialnem z 12. października 1848 l. 75050 mianowicie przeważnie tylko roślinnych, a każde wykroczenie przeciw temu rozporządzeniu będzie surowo karane.

III. Zaprawianie jarzyn, owoców lub jagód w occie z przydaniem miedzi lub innych metalów szkodliwy kwas wytwarzających, jest zakazane; nie wolno także przechowywać oliwy i oleju do spożycia ludzkiego w innych naczyniach prócz drewnianych i szklannych; sprzedaż wszelkiego rodzaju korzeni i przypraw kuchennych w stanie sproszkowanym nie jest dozwoloną.

IV. Używanie farb zawierających metale (z wyjątkiem żelaza) tudzież gumiguttę, kwas pikrynowy i anilinę czyli fuksynę do zabarwiania wszelkich artykułów żywności i napojów, które to nadużycia przeważnie między przemysłowcami szynkarskimi się rozpowszechniły, jest wyraźnie i surowo zakazane.

V. Wypiekanie pieczywa z mąki stęchłej, niejednolitej, t. j. mięszanej z różnych gatunków zboża, albo nawet zmięszanej z mielonemi otrębami; mielenie zboża w młynach używanych do mlewa glazury garncarskiej lub kości, jest zakazane.

VI. Nabiał wszelki tak płynny jak twardy powinien być czysty i świeży, a fałszowanie nabiału płynnego potażem, odwarem z mąki, krupek i t. p. niemniej dodawanie nad miarę sody jest zakazane; wolno jedynie w miesiącach letnich dodawać do mleka odrobinę czystej krystalizowanej sody celem zapobieżenia zwarzeniu.

VII. Sporządzanie i sprzedaż naczynia stołowego i kuchennego z pakfongu niezaopatrzonego stemplem wykazującym nazwisko i mieszkanie fabrykanta, używanie pip miedzianych do płynów, a przyrządów miedzianych i mosiężnych przy napełnianiu kiełbas i kiszek, jest zakazane; pipy i lejki mosiężne jeżeli nie są cynowane, winne być starannie i nieustannie czyszczone.

Zakazane jest używanie źle cynowanych miedzianych, ołowianych lub cynowych z ołowiem mieszanych, źle glazurowanych naczyń do gotowania, przyrządzania i podawania potraw, a tak samo przechowywanie artykułów żywności mianowicie kandyzowanych owoców, tłustych i kwaśnych potraw tudzież sera w naczyniach miedzianych lub mosiężnych, źle lub wcale niecynowanych.

VIII. Zakazane jest malowanie zabawek dziecinnych farbami i preparatami zawierającemi szkodliwe zdrowiu ludzkiemu metale, w szczególności arszenik; inne nieszkodliwe barwy metalowe winne być dokładnie pokostowane; kolorowa powłoka z farb wyżej wspomnianych przy naczyniach glinianych do artykułów żywności przeznaczonych ma być wypalona.

Zabronione jest używanie farb arszenik zawierających do malowania pokojów i pomieszkań w ogólności, do zabarwiania kwiatów naturalnych i sztucznych tudzież tapetów i t. p. Tylko wyjątkowo dozwolone jest użycie wspomnionej farby przy rzeczonych przedmiotach, jeśli takowa zostanie należycie powleczona pokostem niedopuszczającym wilgoci.

Przy sprzedaży trucizn wszelkich zachowywać należy ściśle ostrożności nakazane przepisami szczegółowemi.

Wykraczający przeciw powyższym postanowieniom szczegółowym, jak w ogóle przeciw wszelkim przepisom na wstępie wskazanym, pociągani będą do odpowiedzialności i karani według przepisów szczególnych, a względnie na zasadzie rozporządzenia ministerjalnego z dnia 30. września 1857 Dz. u. p. nr. 198.

* Do *Nowej Pressy* telegrafują ze Lwowa, że garnizony we Lwowie i innych większych miastach Galicji mają być wzmocnione. Zkąd korespondent *N. Pressy* dowiedział się o tem trudno dociec, nam bowiem nic pod tym względem niewiadomo. Doniesienie to ma wszystkie pozory „kaczki“ dziennikarskiej.

* Proces socjalistów w Krakowie prawdopodobnie niedługo się rozpocznie. Prokuratorja wypracowała już akt oskarżenia i wręczyła go podsądnym. W tych dniach aresztowano w Krakowie 16 letniego ucznia stolarskiego Mieczysława Mańkowskiego, u którego znaleźć miano dwie kaszty drukarskie.

* „Zabiegi“, komedja 4-aktowa, polecona przez pierwszą komisję konkursową imienia Aleks. hr. Fredry, przedstawiona będzie po raz pierwszy w piątek dnia 19. b. m.

* Na dochód Leontyny Lewickiej przedstawiony będzie w narodowym teatrze ruskim w sali Tow. „Gwiazda“ ul. Franciszkańska l. 7) obraz dramatyczny w 3 aktach p. t. „Fałszerze banknotów“.

* Prawie cała inteligencja naszego miasta zgromadziła się wczoraj, przed godz. 3. na ulicy Sykstuskiej, aby oddać ostatnią usługę ś. p. Augustowi Noskiewiczowi. Pomiędzy niemi spostrzegliśmy reprezentantów Tow. lekarzy, Rady miejskiej i wiele innych osób zajmujących wysokie w naszem społeczeństwie stanowisko. Za konduktem, który prowadzili księża r. gr. ciągnął długi szereg powozów. Po odśpiewaniu zwykłych modlitw nagrobnych zawieszono na krzyżu dwa piękne wieńce ofiarowane ku czci zmarłego przez Tow. lekarzy i kolegów.

* Odczyty Towarzystwa pedagogicznego. Trzeci odczyt p. Stefana Kuryłowicza (czwarty z rzędu) odbył się dnia 10. b. m. Sala ratuszowa była przepełniona. Prelegent mówił o oznaczeniu ruchu gwiazd za pomocą analizy spektralnej i o teorji mgławic i pokazał 10 bardzo pięknych wizerunków mgławic za pomocą lampy elektrycznej. Odczyt piąty z rzędu ostatni p. Kuryłowicza, odbędzie się we środę dn. 17. b. m. o 5. godz. po poł. w sali ratuszowej. P. Kuryłowicz mówić będzie o typach gwiazd, o teorji słońca i o wymiarze sił w świecie.

* P. Mieczysław Łyskowski przesłał redakcji *Gazety Handlowej* rs. 100 w imieniu banków: Dziemirski, Kalkstein, Łyskowski i Spł. w Toruniu i poznańskiego Kwilecki, Potocki i Spł. na konkurs „Słownika ekonomiczo-polityczno handlowego“, ogłoszony przez tęż gazetę, o którym przed paru dniami wspominaliśmy.

* W Krakowie zakończył życie, licząc lat 81, Leon Szancer obywatel tamtejszy, b. lekarz sztabowy wojsk polskich, ozdobiony krzyżem *virtuti militari*. Zmarły służył jako lekarz wojskowy jeszcze za w. księcia Konstantego a po powstaniu 1831 r. był lekarzem powiatowym w królestwie Polskiem, później zaś osiadł stale w Krakowie nabywszy kamienicę, w której zamieszkał wróciwszy z emigracji dawny Szancera naczelny wódz, jenerał Skrzynecki, i tam umarł. Nieboszczyk do końca życia nosił na piersiach numer *Kurjera warszawskiego*, w którym zamieszczony był rozkaz dzienny jenerała Skrzyneckiego, nadający mu krzyż wojskowy. Słowem był to w najobszerniejszem słowa znaczeniu izraelita-Polak, gorący patrjota gotowy zawsze, pomimo oszczędności z natury, do wszelkich ofiar na rzecz ojczyzny.

* Według doniesienia dyrekcji szkoły męzkiej u św. Marji Magdaleny, złożyli: JO. księżna Jadwiga Sapieżyna kwotę 10 zł., JO. książę Władysław Sapieha kwotę 10 zł. a p. Piotr Miączyński kwotę 5 zł. za pośrednictwem tego ostatniego na rzecz ubogich uczniów tej szkoły z przeznaczeniem na sprawienie ciepłej odzieży i obuwia. — Za ten dar tak pożądany w obecnej porze, wynurza c. k. Rada szkolna okręgowa niniejszem swe podziękowanie szlachetnym dawcom. Zarazem dziękuje niniejszem c. k. Rada szkolna okręgowa gronu obywateli, zamieszkałych w sąsiedztwie szkoły, za złożone na ten sam cel dary w obuwiu i odzieniu, które rozdzielono między 29 najuboższych uczniów.

Najśliniejsze, niewyrównane

drożdże

z fabryki Fr. Puntschta synów z Klagenfurtu, poleca główny skład na całą Galicję w handlu

Karola Klimowicza

Kalafiory włoskie w dużych, pięknych różach.

Wyborne **wystałe Zieleniaki** po ct. 60, 80, i 1 złr.

Masło kuch. czyste i topne 1 kl. 1 z 4 c.

Ogrodnik

kawaler, fachowo rutynowany w swym zawodzie, poszukuje posady chlubne świadectwa, poszukuje posady od 1. stycznia 1880. Bliższa wiadomość u p. J. Wawrzkowskiego, ogrodnika w Dukli.

4118 1—3

Pomieszkanie

do najęcia.

Cztery pokoje, piąty przy kuchni, ulica Sykstuska, Nr. 37, na I. piętrze.

4186 1—8

Poszukuje posady

rządcy, kontrolora lub kasjera młody człowiek, kawaler, 6 lat pracujący w tym zawodzie. Trzyletnią zaś praktykę odbył w jednem z pierwszorzędnych wzorowych gospodarstw w Galicji. Bliższych szczegółów zasięgnąć można pod adresem **M. W.** post. rest. Brzeżany. 4129 (1—8)

3.000 sztuk

męskich koszul flanelowych, każda wielkość tylko 1 złr. 80 ct. najlepsze tylko 2 złr. 50 ct. Panom oficerom i wojskowym najlepiej do polecenia. 3626 1—6

Lonia Modern we Wiedniu, Bognergasse 2.

OŁTARZ.

Jest do nabycia ołtarz gotycki, kamienny, około 6 metrów wysoki, bardzo ozdobny, i misternie wykonany, z trzema obrazami na blachach miedzianych złoconych, oraz z cyborjum.

Bliższa wiadomość listownie pod adresem: **A. B.**, Kraków, Banhof, poste restante. 4166 1—4

Apteka pod Gwiazdą

Piotra Mikolascha

we Lwowie

utrzymuje na składzie w oddziele osobnym 3681 1—?

Domowe apteczki

homeopatyczne

dla ludzi i dla bydła w płynie i w ziarnkach tak wyrobu własnego, jakotež sprowadzane z Cöthen i Langensalza; oraz wydaje także pojedyncze środki homeopatyczne.

Ogrodnik

(Kunstgärtner), opatrzony w dobre świadectwa, które na żądanie przedłożyć może, poszukuje posady w większym majątku.

Łaskawe zlecenia pod cyfrą: **C. S.** W M., poczta Chołojów. 4117 1—4

Egzaminowany leśniczy,

posiadający wiadomości praktyczne, zaopatrzony chlubnemi świadectwami, — mogący złożyć kaucję, — poszukuje posady. Bliższa wiadomość w biurze p. **Juiji Witoszyńskiej**, Rynek, Nr. 28. we Lwowie. 4142 1—3

Wielmożnemu panu

Merlowi Karolowi,

przewodnikowi komitetu kościelnego, oraz członkom tegoż, składam za podjęte trudy przy restauracji i malowaniu kościoła parafialnego, w swojem i parafian imieniu podziękowanie i Bóg zapłać. 4158 1—1

Brzeżany 15 grudnia 1879. *Ks. Ostrowski.*

Cierpienia płucowe, brak apetytu.

„Do c. k. nadwornego browaru ekstraktu słodowego i fabryki preparatów słodowych *Jana Hoffa* we Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 8."

Bełz. Od czasu jak pijam pańską wyborną czekoladę, znikły cierpienia płucowe, piję także teraz nieustannie i zamiast kawy. *Seeger*, konny żandarm.

Grünbergen. Skutki lecznicze pańskiego rozwolnionego preparatu, piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i słodowej czekolady zdrowia, są w wielu cierpieniach powszechnie wiadome, na sobie doświadczyłem wyborną skuteczność także słodowych cukierków na piersi. Cierpiałem na kaszel, na złe trawienie i brak apetytu, a Hoffa słodowe cukierki usunęły mi u tych chorób. *Gruenwald*, właściciel dóbr.

„Pierwsze, prawdziwe, lecznicze flegmę rozpuszczające, *Jana Hoffa cukierki słodowe* są dostawane w niebieskim papierze. 3626 2—7

We Lwowie do nabycia w apt. J. Beisera, Zyg. Ruckera, w handlu K. Bałabana, F. W. Królikowskiego, W. Marszałkiewicza; w Tarnopolu w apt. Dr. A. Buchelta; w Drohobyczu L. Dobrzynieckiego, E. Böhm w Snoatin; w Kołomyi u S. L. Słonich, w Nowym Sączu u R. Jakubowskiego.

Realność

we Lwowie, z obszarem około 50 morgów, z dobremi budynkami, cegielnią i kamieniołomem do sprzedania.

Bliższa wiadomość u adwokata W. Mószyńskiego we Lwowie, ulica Hetmańska, l. 12. 4165 1—3

Pod dyskrecją wysyłam najlepsze

Artykuły z gumi, prawdziwe, najniczawodniejsze preparaty ostrożności, 12 sztuk 80 ct. do 6 zł. — **Pęcherze rybie** 12 szt. 70 ct. do 5 zł. Odsprzedającym daję rabat. **Fotografie** dla mężczyzn, koperta zawierająca 12 szt. 2 zl., te same o 24 szt. 3 zł 50 ct. wysyła

Gummiwaaren - Niederlage,

3561 Wien, Praterstrasse 16. 4 12

12 PODARKÓW

dla chłopców 2 złr. 50 ct.

Wszystkie dziewięć: zupełnie nowa gra w kręgle, globus [kula ziemska] ze wszystkiemi narodami świata, w wiernych oryginalnych kostjumach oddana, nader pouczające dla dzieci, zupełna kasetka na pióra, zawierająca pióra, trzonka, ołówek, gumi i scyzoryk, dalowid na jedną milę, mikroskop powiększający 65 kroć, nader zabawny i pouczający, tornister na książki szkolne, najnowszego systemu do noszenia na plecach, kompletna gra w domino, gra w zapytania i odpowiedzie dla chłopców, pudełko mocnych żołnierzy z cyny, przedstawiające bitwę pod Serajewo, mały malarz, zawierający wszystkie przybory malarskie z wielu farbami [nieszkodliwe] i pendzel, kompletna menażerja, zawierająca wszystkie zwierzęta na ziemi, prawdziwy zegarek kieszonkowy remontor, grający z łancuszkiem.

Wszystkie tutaj wymienione podarki dla dziewcząt i chłopców po 12 sztuk, wysyłamy ściśle za zaliczeniem lub nadesłaniem gotówki w skrzynce dobrze opakowanej [skrzynka 30 ct , porto 33 ct.] po powyższych cenach

12 PODARKÓW

dla dziewcząt 3 złr.

Znaimka, lalka ubrana podług kostjumu Znaimek, z oczyma ruchomemi, nogami i rękami, szkatułka z przyborami do haczkowania i pończoszkowych robót, zawierająca wiele igieł, w eleganckiej szkatułce z zameczkiem, kompletny pięknie polityrowany garnitur mebli salonowych, kuchnia z naczyniem z blachy, nader trwałe i nie do zniszczenia, książka wzorków, zawierająca 500 sztuk wzorków do dziergania i haczkowania, pięknie wykonane z lnsterkiem, elegancka torebka ręczna angot. na robótki, pięknie haftowana, przedstawiająca cały bukiet, torba szkolna dla dziewcząt z rzemykami, oprawna w skórę, porcelanowy serwis do kawy, malowany w kwiaty i drzewa, naszyjnik z prawdziwych koralów, granatowy z zameczkiem, mapa do pisania, zawierająca wiele papieru na powinszowania, koperty, karty gratulacyjne z wyciskanemi kwiatami i złotem, 12 sztuka żelazko mosiężne do prasowania lub mozdzierz

3624 2—3

Import-Geschäft we Wiedniu, II., Aloisgasse 5.

Coby się nie podobało. będzie albo wymienione. lub zwrócą się pieniądze.



Do nabycia we Lwowie u Piotra Mikolascha, A. Kochanowskiego (dawniej Torosiewicza,) Jakóba Beisera i u Arnolda Wernera, w Nowym Targu u Karola Laura.

ŻELAZO BRAVAIS

Przyjęte we wszystkich szpitalach. (DIALYZOWANE ŻELAZO BRAVAIS) Zalecane przez wszystkich lekarzy.

Przeciw

NIEDOKRWISTOŚCI, BLADACZCE, BEZSILNOŚCI, OSŁABIENIU, BIAŁYM UPŁAWOM, ETC.

Żelazo Bravais (płyn żelazny w kroplach skoncentrowanych) jedyny środek całkowicie wolny od wszelkich kwasów, bez smaku i bez woni, niesprawiający ani zatwardzeń, ani rozwolnień, zapaleń lub osłabień żołądka; *jedyny który zębów nie czerni. — Najbardziej ekonomiczny ze środków lekarskich żelaznych, jeden bowiem flakon starczy na cały miesiąc.*

Główny skład w Paryżu: Ulica Lafayette 40, i we wszystkich aptekach. — We Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha i Kryształowskiego. — W Krakowie, w aptekach PP. Trzcinskiego i Redyka. — W Czerniowcach: T. Mikuli. — W Warszawie, w aptece D-ra Helmana i w składzie mat. apt. P. Mrozowskiego.

Osłabienie, rozdrażnienie nerwów, tajemne grzechy młodzieńcze i wybryki.

Dr. WRUNA

Proszek Perun

(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Proszek Perun przydaje się jedynie i wyłącznie na temat, aby usunąć osłabienie płciowe i porodowych, tudzież impotencję i u kobiet niepłodność nasuwa. Daje się także użyć jako środek leczniczy na wszystkie uboczne skutki osłabienia systemu nerwowego, sprowadzone w skutek złych nawyknień przez rozpustę, samogwałt, i nocne pomazanie (powód impotencji) wymienione u męszczyzn.

Cena pudełka wraz z dokładnym opisem 1 złr. 50 ct.

We Wiedniu u J. Gischner, dypl. apt. II. Kaiser Josefs-Strasse 14.

We Lwowie u Zygm. Ruckera. 3529 5—4

4162 1 1



Artysta-kaligraf

Karol Feldmann

w hotelu Europejskim,

autor dziełka pod tytułem: „Nowa oryginalna metoda nauki pisania do użytku szkolnego i domowego" zmienia całkowicie według swej własnej metody **w 6 lekcjach** każde niezgrabne pismo w eleganckie, szybkie i trwałe, za uiszczeniem bardzo umiarkowanego honorarjum. — Nauka nienatężająca, lecz owszem bardzo przystępna, zachęcająca i korzystna dla młodych jakoteż i dla starych. — *Świadectwo* od WP. c. k notarjusza E. Kuryłowicza: „Z uznaniem i przyjemnością stwierdzam, że p *Karol Feldmann* kaligraf, zmienił w sześciu lekcjach za bardzo miernem wynagrodzeniem, nieczytelne i brzydkie pismo mego brata na zupełnie wyrobione i piękne Metodę p. Feldmanna polecam więc sumiennie każdemu."

Lwów 5. grudnia 1879. *Eugenjusz Kuryłowicz.*

Słabości piersiowe i płucowe

jakiegokolwiekbądź rodzaju, leczą się najpewniej za pomocą

WILHELMA

Ulopku ziołowego z gór Schneeberg,

sporządzonego podług lekarskiego przepisu przez

Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen,

ochranianego w Austro-Węgrzech, Niemczech, Francji, Anglii, Hiszpanii, Rumenii, Holandii i Portugalii. Sok ten okazał się nader skutecznym przeciw *cierpieniom szyji i piersi, grypie, chrypce, kaszlowi i katarowi.* Wielu odbiorców potwierdza, że temu sokowi zawdzięczają miłych snów. Szczególnie zwraca się na to uwagę, że ten sok służy jako środek ochronny podczas *mgły i ostrego powietrza.*

Wskutek swego nadzwyczaj przyjemnego smaku, jest bardzo dzieciom pożyteczny, chorym zaś ludziom na płuca jest on niezbędnym; śpiewakom i mowcom przeciw ochrypłemu głosowi lub przeciw chrypce, konieczny środek.

Ci P. T. odbiorcy, którzy życzą sobie mieć przezemnie od r. 1855 wyrabiany pyszny ziołowy ulopek Schneeberski, raczą zawsze wyraźnie żądać 8675 V 1—6

Wilhelma ziołowego ulopku Schneeberskiego.

Sposób użycia dołączony do każdej flaszki.

Opieczętowana flaszka oryginalna kosztuje 1 zł. 25 ct. i jest zawsze w stanie świeżym do nabycia wyłącznie u fabrykanta

Franciszka Wilhelma, aptek. w Neunkirchen, Niższa Austrja.

Za opakowanie policza się 20 ct.

Prawdziwy Wilhelma ziołowy ulopek Schneeberski jest także jedynie do nabycia w następujących składach. We Lwowie J. Beiser apt., Kalikst Krzyżanowski apt., P. Mikolasch apt., Zyg. Rucker apt., W. Marszałkiewicz kupiec. Bełz: Adolf Gross apt. Brody: M S. Franzos kupiec. Brzeżany: B. Fadenhecht kupiec. Bursztyn: J. N. Klinke apt. Busk: E. Wysoczański apt. Cięszkowice: F. X. Zopoth apt. Drohobycz: L. Dobrzyniecki apt. Horodenka: M. Aksentowicz apt. Jarosław: E. Bonus apt. Kolbuszowa: Fran. Buczek apt. Kołomyja: J. Sidorowicz apt., E. Stenzel apt., M. Bolchower kupiec. Komarno: A. Emperla spadkob. apt. Kraków: J. Trauczyński apt. Manasterzyska: L. Zarski apt. Nowy Sącz: W Filipek apt. Stryj: J. Zgórski apt. Sambor: J. Aleksiewicz apt Skawina: K. Mayer apt. Stanisławów: J Macura apt. Tarnopol: F. Jamrógiewicz apt. Ulanów: J. Wroński apt. Ustrzyki: J. Riedl apt. Żurawno: J. Tomaszewski apt. Żydaczów: M. Bardasz apt.

P. T. Publiczność zechce wyłącznie żądać zawsze ziołowego ulopku Schneeberskiego, gdyż takowy jedynie przezemnie bywa wyrabiany, pod nazwą zaś Juljusza Bittnera znajdujący się w handlach ziołowy ulopek Schneeberski jest naśladownictwem, przed kupnem którego ostrzegam

Galicyjski Bank kredytowy.

KUPON

płatny dnia 1. stycznia 1880

od akcji galicyjskiego Banku kredytowego ściągnięty zostanie

po zł. 10 w. a.

jako zaliczka na czysty zysk z r. 1879.

we Lwowie: w kasie głównej Banku,

w Wiedniu: w Banku Angielsko-Austrjackim.

Lwów d. 12. grudnia 1879.

Dyrekcja.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Pierwsze nagrody **2 medale złote.**	**Uwieńczone nagrodami**	Pierwsze nagrody **3 medale srebrne**

przez Wys. ces. król. rząd wyłącz. uprzywilejowane

wielokrotnie wypróbowane i jedynie niezawodne

PRZYMYKADŁA na PRZECIĄG POWIETRZA do drzwi i okien,

z bawełny, polakierowane, w kolorze białym i dębowym, sprzedają się po najtańszych cenach, a to: 8527 II 2—10

Cena białego cylindra do okna 5 ct. za meter.

Cena koloru czerwono-brunatnego i dębowego cylindra do okna 6 ct. za meter.

Cena białego cylindra do drzwi $7\frac{1}{2}$ i 13 ct. za meter.

Cena cylindra koloru czerwono brunatnego dębowego do drzwi 9 i 14 ct. za meter.

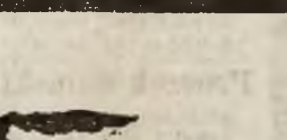
Zaopatrzenie okna średniej wielkości w wałki białego koloru wypada najwyżej 50 ct.

Zamówienia z prowincji w wielkich i drobnych ilościach załatwiają się jak najszybciej. Uprasza się podawać przy zamówieniu liczbę okien i drzwi celem przesłania odpowiedniej ilości wałków. Do każdej przesyłki dołącza się zawsze drukowana instrukcja, podług której każdy może je sam przytwierdzić do drzwi i okien, tak, że bynajmniej nie przeszkadzają otwieraniu lub zamykaniu takowych.

We Wiedniu *Kolowratring nr. 12 u c k. nadwornym składzie fabrycznym*

Ochrona przeciw zaziębieniom.	**J. POPELARZ** c. k. liwerant nadworny przymykadeł od przeciągu powietrza.	Największa oszczędność drzewa.

Nr. 12928/79.



C. k. uprz. galicyjska kolej Karola Ludwika.

Doniesienie.

Z dniem 1. stycznia 1880 r. wchodzą w życie dla zbożowego ruchu handlowego związkowego rumuńsko-galicyjsko-niemieckiego nowe taryfy, które są do nabycia i w naszym ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń w grudniu 1879.

Generalna dyrekcja.

Nauczyciel domowy

z domu szlacheckiego, z pięknem wychowaniem i wykształceniem, udzielający lekcje uczniom szkół normalnych, realnych, z gimnazjum tylko z nauk przyrodniczych i literatury polskiej i niemieckiej, także rysunków, szermierki, buchhalterji, życzy sobie dostać się do jakiego zacnego domu. 4180 1—3

Bliższa wiadomość u WP. **Witu-szyńskiej** we Lwowie. Rynek nr. 28.

Ces. kr. uprz.

Aparaty do filtrowania

po zł. 30, 25, 20, 15,



win, likierów, piwa, ***wódek itp.,*** dostarcza w najlepszej i najtańszej jakości

fabryka maszyn

A. KRAUSS,

we Wiedniu, Währing, **Herreng**, 74

576 Prospekty bezpłatnie i franco. 1—6



Tylko prawdziwe zupełną skuteczność **rośliny Coca** rozwijające pigułki (pouczenie o użyciu przeciw cierpieniom piersiowym i płucowym (pigułki I.) cierpieniom w spodnich częściach (pigułki II) i cierpieniom nerwów, osłabieniu każdego rodzaju (pigułki III) bezpłatnie. Zawsze w zapasie w aptece pod murzynem w Moguncji i w jej składach: *We Lwowie w apt. J. Beisera, w Krakowie w apt. Redyka, we Wiedniu w apt. C. Haubera, Hof 6., w Peszcie J. Töröck, apt.* 35421

Tasiemiec i Cierpienia żołądka

leczy pod gwarancją i pewnym skutkiem ***dr. Schneid,***

Wiedeń, Praterstrasse 52.

(Także listownie.) Tenże wyleczył szczęśliwie więcej jak 3000 cierpiących na tasiemiec i cierpienia żołądka. 3578

Choroby

syfilityczne czyli weneryczne, tak świeżo powstałe jakoteż zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne sympodobne słabości, zgubne skutki **samogwałtu** n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencję, początki suchot itd. leczy na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecją, specjalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akuszerji

JAN KURPIEL,

przy ulicy Sobieskiego nr. 12. w domu p. Bałutowskiego we Lwowie, ordynuje od 9. do 12. przed i od 2. do 5. po południu. Zamiejscowym, którym na przeprowadzenie kuracji w ścisłej dyskrecji (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej) zależeć powinno, udziela rady listownie i przysyła lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu ulegać niemoże. 8941 25—25

Ces. kr. krajowa

Fabryka

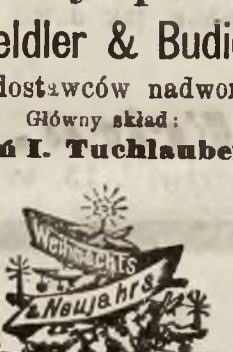
Bielizny i płócien

Weldler & Budie

F. R. dostawców nadwornych

Główny skład:

Wiedeń I. Tuchlauben 13.



Weldler & Budie — Wiedeń I. Tuchlauben 13.

polecają jako praktyczny

podarek na Gwiazdkę

6 sztuk prawdz. chusteczek obrąbianych z dwoinemi literami 90 ct. te same z najlepszego płótna 2 zł. 25 ct. białe batystowe chusteczki z eleg. literami 70, 80, 90 ct. Zimowe szlafroki z materji wełnianej we wszelkich kolorach 5, 6, 7 zł. Angiel. kostiumy flicowe i flanelowe, najmodniejsze 10, 12, 16 zł., kalesony i spodnice z barchanu flicu lub flaneli po 2, 3, 4 zł., katanki neglizykowe 3. 4 do 6 zł. Najlepsza i najtańsza bielizna męzka i damska elegancko wykonana po oryginalnych cenach fabrycznych. Ilustrowana książka z kosztorysami na wyprawy ślubne bezpłatnie i franco. Wysyłki za pobraniem. Co by się nie podobało będzie napowrót przyjęte.

8583 3—12

Cierpienia żołądka i płuc.

Przeciw osłabieniu żołądka, braku apetytu. złemu trawieniu, ckliwości, odbijaniu się, na wzdęcia, kolki, skłonności do wymiotów i biegunkę, na *kurcze żołądkowe i menstruacyjne*, jako prezerwatywa przeciw *chorobie morskiej, cholerze,* na *niedokrewność, żółtaczkę i bladaczkę,* na *osłabienie nerwów, bezsenność.* na

powszechne osłabienie części płciowych i niepłodności,

zaleca się najlepiej jako dyetetyczny środek:

Dr. Stahla REMEDIUM UNIVERSALE.

Uniwersalny likier żołądkowy.

Ten likier jest tak dla dzieci, jakoteż dla dorosłych nader przyjemnym środkiem do pożywania, który nietylko sam zażywany, ale także zmięszany z wodą, winem lub herbatą, nadaje tymże wybornego i orzeźwiającego napoju, nie powinien z powodu swych istotnie cudownych i dyetetycznych przymiotów w żadnym zbywać domu. Podczas podróży, na polowaniach i w marszach przewyborny.

Oryginalna flaszka [$^1/_3$ lit.] zł 1. Skrzynka z 12 flaszkami 10 zł. 80 ct.

Dr. Stahla SŁODOWA KONSERWA

zawierająca 50 prc. czystego słodu,

dla chudych, wynędzniałych, osłabionych. i osób cierpiących na niedokrewność. Ta konserwa jest tak dla *dzieci*, jakoteż *dorosłych bardzo smacznym i dyetetycznym środkiem do pożywania*, która sama lub zmięszana z wodą lub mlekiem może być brana. Wytwarza krew, mleko i mięso, nadaje tuszy, kwitnące i zdrowe wejrzenie, pełną i mocną pierś, oddaje mamkom i matkom nieoszacowane usługi, przyczynia się do trawienia, rozpuszcza flegmę, a przytem nie działa rozwalniająco, i używaną bywa z nadzwyczajnym skutkiem dla cierpiących na *piersi i płuca*, na *kaszel, chrypkę, astmę* i t.p. Oryginalna puszka [$^1/_2$ kilo] 1 złr. Skrzynka z 12 puszkami 10 złr. 80 ct.

Główny skład: u **KAROLA RUSS** następ. [Ant. J. Czerny].

we Wiedniu, Wallfischgasse, Nr. 3 8664 1—12

Skład we Lwowie: w apt. Zygmunta Ruckera, w Czerniowcach w apt. Altha.

Tylko za 4 złr. a. w.

cały skład towarów wiedeńskich wraz z urządzeniem.

Pyszny zegar pandułowy, dobrze idący.	Pyszna cukierniczka z zamkiem, z drzewa.
2 pyszne oleodruki wraz z rzeźbionymi ramami.	2 piękne figury artystyczne.
Ciekawy romans.	Ampułka na kwiaty do pokoju.
12 zawsze białość zatrzymujących łyżek.	8 szlifowane szklanki.
Pyszna lampa stołowa.	Kalendarz na rok 1880.
2 pyszne chińskie wazy.	Chińska puszka na herbatę wraz z herbatą.
Piękne źwierciadło w złoconych ramach.	12 sztuk ziołowych mydełek toaletow.
6 sztuk dobrych lnianych chustek do nosa. 8587 1-6	Flaszka prawdziwej wody kolońskiej
	Pasta do zębów Pfeffermana.

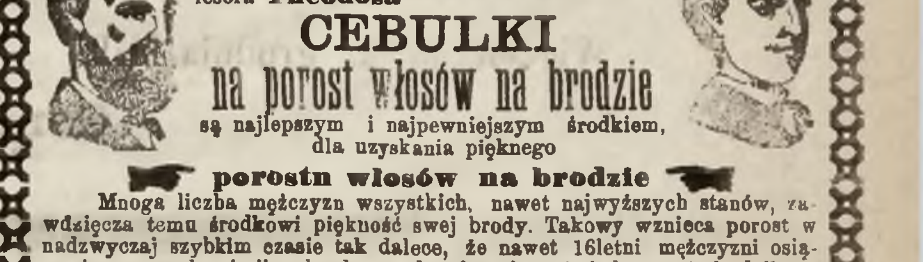
Wszystko to kosztuje tylko 4 zł.

Kto sobie życzy mieć ten skład, zechce się udać do

Wiedeń, Pratestrasse 16,

„zum grossen Ausverkauf".

Wysyłamy także pocztą, ale wtedy kosztuje skrzynka 55 ct.



16letnie

powodzenie okazało bezwątpienia, że profesora **Theodosa**

CEBULKI

na porost włosów na brodzie

są najlepszym i najpewniejszym środkiem, dla uzyskania pięknego

porostu włosów na brodzie

Mnoga liczba mężczyzn wszystkich, nawet najwyższych stanów, zawdzięcza temu środkowi piękność swej brody. Takowy wznieca porost w nadzwyczaj szybkim czasie tak dalece, że nawet 16letni mężczyzni osiągnąć mogą pełną i silną brodę, co dotąd tysiące świadectw stwierdziło.

Do pana aptekarza Józefa Fursta w Pradze!

Cieszy mię jeżeli panu donieść mogę, że przysłane mi cebulki na brodę są bardzo skutecznym środkiem. Krótki czas w którym używałem tego środka, wystarczył, że mi porosła broda silnym włosem. Potrzebuję dla znajomych jeszcze dwóch pakietów, które mi pan pocztą nadeszle.

Z poważaniem **K. Linhardt.**

Linz, 25 czerwca 1872.

Cena pakietu 2 zł. 10 ct.

Prawdziwe do nabycia we LWOWIE w apt. pod srebrnym orłem p. Zyg. Ruckera. 3521 16—24

Gummi, wkładki do łóżek

czerwono-gumowane, zupełnie nieprzemakalne i bezwonne, klistyry, wstrzykarki maciczne, kaletry, paski rupturowe, poduszki powietrzem napełnione, woreczki na lód, perjodki, aparaty inhalacyjne, przepaski na żołądek, nocniki, tudzież kalosze, kamasze, podkowy i opaski. 8594 26—34

Największy skład zabawek z gumi

J. N. Schneidler, Gummi-Fabrik,

we Wiedniu, VII, Stiftgasse 19, Filja: Kohlmarkt 5.

Ażeby P. T. Publiczność przed oszustwem z powodu fałszerstw moich wyrobów ochronić, upraszam baczyć na zamieszczoną protokołowaną markę ochronną.

C. k. uprz. austr. i król. węg. uprz.

Kwintesensja z korzenia łopianu!



Protokołowana marka ochronna.

Najwyborniejszy środek do rozplenienia bujnego porostu włosów na głowie i brodzie, który nawet na wyłysiałe miejsca z nadzwyczajnym skutkiem używany bywa. Liczne pisma uznania znajdują się u nas. Cena 1 zł.

Równocześnie z powyższą esencją daje się używać tylko przezemnie wyrabiana

Pomada z kory chinowej i olejek,

a żadna inna pomada, która przeszkadza działaniu esencji. Słoik 1 zł. Flakon olejku 1 zł. Sztuka kosmetyku 50 ct.

Orientalny ekstrakt mleka różannego

Cena 1 zł.

Sporządzony podług starej recepty oryginalnej. Nieórwnany środek na utrzymanie jakoteż w celu usunięcia wszelkich nieczystości na skórze, jakoto: piegów, ostudów pryszczyków, węgrów, zajadów, plam miedzianych itp. Do szybszego działania przyczyniają się: MYDŁO z mleka różanego, sztuka 30 ct.

Hair Milkon

(mleko na odmłodzenie włosów.)

Takowe posiada tę cudowną własność, że siwym lub białym włosom przywraca pierwotny kolor. Skutek już po 8 do 10 dniach widoczny. Jedna próba wystarczy, aby się o dobroci co do skutku tego jedynego środka przekonać.

Cena flaszki 2 zł. 50 ct.

Powyższe specjalności są jedynie prawdziwe do nabycia.

w głównym składzie wysyłkowym 8564 8—6

J. Paternoss, *perfumerzysty i właściciela c. k. przywiljów*

we **Wiedniu,** Stadt, Spiegelgasse Nr. 8.

Sposób użycia we wszystkich językach dołącza się do każdego środka.

Zamiejscowe zamówienia załatwiają się punktualnie za zaliczeniem lub nadesłaniem gotówki i dolicza się za opakowanie flakonu 10 ct., przy odbiorze pół tuzina opakowanie bezpłatnie.

Skład we Lwowie w apt. Zygmunta Ruckera.



Tylko u Witte.

Specjalności

do

ubrania Bożego drzewka,

jak co roku, — zawsze najnowsze.

Zupełnie ubranie drzewko zł. 5.90, podw. 11.

Tylko u WITTE!

Nowe! Ładne paryzkie przedmioty teralitowe, najlepiej wykonane, na sznureczku z gumi, zatem w nieustannym ruchu; n. p. mały figlarz, chustający się, konie, lalki, jeźdcy i t. p., 30 wzorów w kartonie, 12 sztuk zł. 1.50, sztuka 10, 15, 20 ct.

50.000 sztuk bombonierek na drzewko, gitary, ładownice, kapelusze marynarskie, puszki, skrzyneczki, koszyki, (50 wzorów) kolorowe latarki, klatki, buciki, kłębki balony i t. p. około 100 wzorów sz. ct. 8, 10, 15, 20, wykwintne 30, 30, 40. 12 sz. ct. 80, zł. 1, 1.50, 2, wykw. zł. 2.50, 3, 4.

Szczególna nowość! Refleksyjno brylantowe łosy bogiń bojowych do opasania drzewka, przy oświetleniu zadziwiający widok, pakiet około 250 metrów 75 ct.

Jap. różnokolorowe lampiony do oświetlania, ze świeczkami, 12 sztuk nr. 1 zł. 1 nr. 2. zł. 1.20.

Mały kolendnik na sznureczku z gumi, sztuka 10 ct.

Girlandowe reflektory, karton 100 sztuk 50 ct., 1 zł., 1.50, wykwintne 2, 2,50.

Plastyczne aniołki, pysznego wykonania sztuka 30, 40, 50 ct.

Metalowe łańcuszki na drzewko metr 20 c.

Rozmaite reflektory, jako owoce i kule, karton 22 sztuk 75 ct.

Cudowne świeczki, palące się w kolorach, ory. kartan 10 szt. 60 ct.

Złote ozdóbki, n. p. słońce, beben, delfiny 12 sztuk Nr. I. 1 zł., Nr. II. 1 zł. 50 c.

Patentowe lichtarzyki ze sprężyną, trwałe, praktyczne do każdej świeczki.

10 sztuk	Nr. I,	II.	III.
	ct. 40,	50,	75.

Latające aniołki, ruchome, szt. ct. 40, 50, 75, zł. 1, wykwintne 1.50, 2, 2.50.

Praktyczne bryl. przyrządy na konfekcie, 100 sz. 30 ct. 500 sz. 90 ct. poj. 100 sz. 10 c.

Mech do drzewka, do nieoświetlonych miejsc drzewka, pakiet 30 i 50 ct.

Nowość! Twarze Zulu-Kafrów z refleksją 12 szt. 35 ct.

Egipskie gadziny, ruchome, sz. 15, 20 c.

Ładniutkie koszyczki do napełniania (50 wzorów sz. ct. 10, 15, 20, 30; 12 sztuk sortowanych 1 złr. 60 ct.

Brylantow- świeczniki, zarazem ozdoba drzewka, do każdej świeczki stosowne, na końcynach mające motyle, gwiazdy i t. p. 10 sz. Nr. I ct. 50. Nr. II. zł. 1, Nr. III. zł. 1.50.

Pojedyncze świeczniki 12 sz. ct. 10 i 20.

Świeczki na gwiazdkę 12 szt. c. 10 i 20.

Elektr. świeczki czarodziejskie, naraz zapalają się, 10 sztuk 30 ct.

Tombola na gwiazdkę, 35 sztuk, zestawionych zł. 1.50 — 8.

Za rychłą wysyłkę za gotówkę lub za pobraniem, ręczy istniejąca od r. 1853 firma.

TYLKO u WITTE, 8589 1 4

we Wiedniu, Kärntnerstrasse, Ecke der Giselastrasse.



Magazyn futer

Adamski & Czapczyński

ulica Halicka pod l. 1., na przeciw Katedry.

Polecamy w największym wyborze wszelkie gatunki futer, a mianowicie:

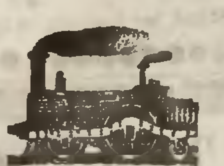
Futra męskie, tak zwane szuby do podróży, **Paletoty** miastowe, **lisiurki** do polowania.
Futra damskie również do podróży i do miasta, szczególnie **Paletoty na sposób męski,** podług najnowszych żurnali paryskich.
Kołnierze i Zarękawki damskie podług nowych fasonów w guście najmodniejszym.
Wierzchy gotowe do futer tak **męskie** jakoteż i **damskie** każdego czasu po cenach najumiarkowańszych.
Czapki, Kołpaki, Deki do sań i przed łóżka, **Rękawice** dla furmanów.
Zarękawki myśliwskie, ostatnie szczególnie polecamy pp. urzędnikom kolejowym na stacjach jako bardzo praktyczne. Cena takowych od zł 3—4.50.

Wszelkie obstalunki z prowincji za nadesłaniem dokładnej miary uskuteczniamy natychmiast z całą akuratnością i sumiennością, ręcząc za prawdziwość i trwałość naszego towaru. 3816 5 ?

Cenniki na żądanie franco.



Nr. 12664/79.

Ces. król.  uprzyw.

galicyjska kolej Karola Ludwika.

Doniesienie.

Z obwieszczeń po naszych stacjach plakatowanych można powziąść do wiadomości, które taryfy w ruchu handlowym z Niemcami wychodzą z życia z dniem 31. grudnia 1879 r., a które aż do dalszego rozporządzenia pozostają w ważności.

Czy i o ile nowe taryfy w miejsce obecnie istniejących zostaną zaprowadzone, będzie później publikowanem.

Wiedeń, d. 2. grudnia 1879.

Generalna dyrekcja.

Jaki jest najstosowniejszy podarunek

Na Gwiazdkę i Nowy Rok?

OBRAZ!

Dlaczego?

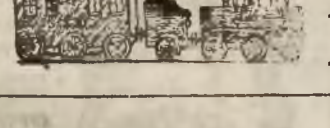
Przypomina zawsze dawcę i nietraci nigdy na wartości.

Obfity wybór wszelkich najdokładniej wykonanych obrazów świętych, rodzajowych, krajobrazów, jezior, polowania, zwierzęta w nader eleganckich ramach złoconych, jaki zawsze na mym składzie utrzymuję, pozwala mi zadosyć uczynić wszystkim wymaganiom. Obrazy te jakoteż zwierciadła w ramach sprzedaję jak dotąd we Lwowie i na prowincyę za miesięcznemi spłatami ratalnemi.

Z poważaniem

Ignacy Fried,

handel obrazów sztuki, przy ulicy Halickiej l. 13. we Lwowie.

Galicyjski ruch  handlowy spólny.

OBWIESZCZENIE.

Z dniem **1. stycznia 1880** r. wchodzi w życie

TARYFA

dla nieprzerwanej ekspedycji przesyłek pospiesznych i towarów przewozowych, jako też

żywych zwierząt

pomiędzy stacjami

c. k. uprzyw. kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej,
c. k. uprzyw. galicyjskiej kolei żelaznej Karola Ludwika,
c. k. uprzyw. kolei żelaznej Arcyksięcia Albrechta,
pierwszej kolei żelaznej węgiersko-galicyjskiej, następnie kolei żelaznej Naddniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej kolei państwowej.

Egzemplarze powyższej taryfy są do nabycia u kolei w pomienionej taryfie uczestniczących.

Wiedeń w grudniu 1879

Zarządy kolei związkowych.

MENTHIN.

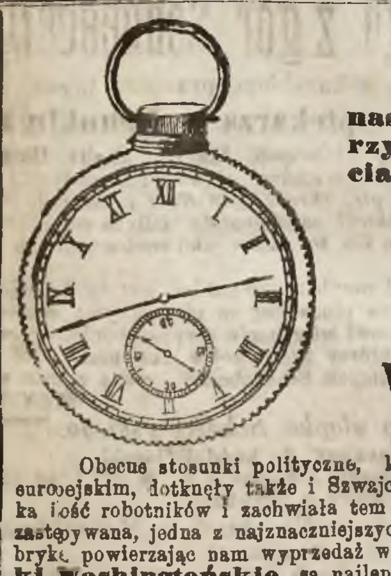
Żołądek, krew, głowa.	Najlepszy środek **przeciw nudnościom, ckliwości, bolom żołądka, dyareji, bolom zębów** i t. d.	Usta, zęby, skóra.

Jako wyborny środek żołądkowy.
Uśmierzający kurcze.
Jako tynktura na zęby i woda do ust.
Jako środek toaletowy.
Jako napój orzeźwiający. 3541 1—12

Cena flaszki 50 ct. Przy wysyłkach pocztowych, wysyłając najmniej dwie flaszki **1 zł. 10 ct.**

Główny skład dla Austro-Węgier: we Wiedniu u **Philipa Neustein,** aptekarza **zum heil. Leopold,** Ecke der Spiegel und Plankengasse 6.

Skład we Lwowie w apt. p. Zygm. Ruckera.



Tylko raz

nastręczyć się może tak korzystna sposobność do nabycia wybornego zegarka za

połowę

ceny zakupu.

Wielkich rozmiarów

wyprzedaż.

Obecne stosunki polityczne, które zapanowały na całym kontynencie europejskim, dotknęły także i Szwajcaryę. W skutek tych wywędrowała wielka ilość robotników i zachwiała tem samem istnienie fabryk. Także przez nas zastosywano, jedna z najznaczniejszych fabryk zegarków, zamknęła swoją fabrykę, powierzając nam wyprzedaż wyrobów. Tak zwane kieszonkowe **zegarki Washingtońskie,** są najlepszemi zegarkami w świecie, a przytem nadzwyczajnie misternie wyrzynane, gilioszynowane i podług systemu amerykańskiego wyrabiane.

Wszystkie gatunki zegarków są na minutę zregulowane i *gwarantujemy za każdy zegarek prz z 15 lat. W dowód pewnej gwarancyi i najściślejszej rzetelności ogłaszamy niniejszem publicznie, że każdy zegarek, któryby się nie podobał, przyjmujemy napowrót i wymieniamy.*

100 sztuk remontoirów do nakręcania w uszku, z kopsią kryształową z nadzwyczajną ścisłością na minutę regulowane, przez tego w nowym sposobie elektryczno galwanicznym pozłocone, z łańcuszkiem, medalionem itp. Dawniejsza cena 25 zł. obecnie tylko 10 zł. 20 ct.

100 sztuk pysznych zegarków kotwicznych ze srebrnego niklu, na 15 kamieniach, z tarczami emaliowanemi, ze wskazówką sekund, z płaskiemi szkłami kryształowemi, dawniej po 21 zł. obecnie tylko po 7 zł. 25 ct. Wszystkie zegarki na minutę regulowane.

100 sztuk zegarków cylindrowych w gilioszynowanych kopertach z niklu srebrnego, z płaskiemi szkłami kryształowemi, na 8 kamieniach, dokładnie regulowane, z łańcuszkiem, medalionem i szkatułką, dawniej 15 zł., obecnie tylko po 5 zł. 60 ct.

1000 sztuk zegarków ankrowych z prawdziwego 13 łut. srebra, ocechowane przez c. k. urząd menniczy, na 15 kamieniach. przez tego w sposób elektryczny pozłocone, dokładnie regulowane. Dawniej kosztowały te zegarki po 27 zł., teraz tylko po 11 zł. 40 ct.

650 sztuk zegarków damskich z 13 łut. srebra, ocechowane przez c. k. urząd menniczy, na 8 kamieniach, elegancko i dobrze pozłacane, z dodaniem weneckiego łańcuszka na szyję, kosztowały dawniej po 28 zł., teraz tylko po 15 zł.

100 sztuk Washingtońskich remontoirów z prawdziwego 13 łut. srebra, przez c. k. urząd menniczy ocechowane, pod najściślejszą gwarancyą na minutę regulowane, z werkiem niklowym, te zegarki nie potrzebują żadnej reparacji. Zegarek taki kosztował dawniej 35 zł. obecnie przy tego się takowe po cenie bajecznie taniej po 16 zł. Bezpłatnie dodaje się do każdego zegarka łańcuszek, medalion, szkatułkę i kluczyk.

1000 sztuk prawdziwie złotych zegarków damskich na 10 kamieniach dawniej po 40 zł., teraz po 20 zł.

1000 sztuk prawdziwie złotych remontoirów męskich lub damskich, dawniej po 100 zł. obecnie po 50 zł.

650 zegarów ściennych w pięknie emaliowanych ramach z przyrządem do bicia dawniej po 6 zł., teraz po 2 zł. 75 ct. regulowane.

650 sztuk budzików-zegarków, z przyrządem do hałasowania, dobrze regulowane, także używane na biurkach, dawniej 12 zł., teraz po 5 zł. 80 c.

650 zegarów pendułowych w pięknie wyrzynanych, wysokich gotyckich szafkach, co 8 dni do nakręcania, na minutę regulowano nader pięknie i imponujące, ponieważ tego rodzaju zegary i po 20 latach nie tracą na swej wartości, powinny znajdować się one w każdym domu, szczególnie że są one ozdobą pomieszkania. Te zegary kosztowały dawniej po 35 zł., teraz wyjątkowo po bajecznie taniej cenie 15 zł. 75 ct.

Przy zamówieniach na zegary pendułowe należy dołączyć zadatek. 3556 1—6

Adres:

Uhren-Ausferkauf der Uhrenfabrik Fromm

we Wiedniu, Rothenthurmstrasse Nr. 9. partere.

Zakład wodoleczniczy w Kaltenleutgeben p. Wiedniem.

Sezon zimowy od 1. października do 15. kwietnia. (Ceny w zimie.)
Bliższą wiadomość i prospekty wysyła administracja Zakładu. Dr. **W. Winternitz w Kaltenleutgeben.**

Bergera lekarskie mydło dziegciowe,

przez najznakomitszych medyków polecone, w monarchii austr.-węgierskiej, Francji, Niemczech, Holandji, Szwecji, Rumunii itp. używane od dziesięciu lat z pewnym skutkiem przeciw

Chorobom naskórnym wszelkiego rodzaju,
tudzież przeciw każdej nieczystosci cery,

szczególnie przeciw parchom, liszajom, strupom, wyciekowi tłuszczu, łupieżowi w głowie i brodzie, przeciw piegom, ostudom, tak zwanej czerwoności nosa, na odmrożenie, na pocenie się nóg i przeciw wszystkim chorobom na głowie u dzieci. Prócz tego polecić je można jako środek oczyszczający skórę.

Cena sztuki wraz z przepisem użycia 35 ct.

Bergera mydło dziegciowe zawiera w sobie 40prct. koncentr. dziegciu drzewnego, jest nader starannie przyrządzone i odróżnia się w swej istocie od wszystkich innych w handlach sprzedawanych.

Dla uniknienia złudzeń 3492 3—30

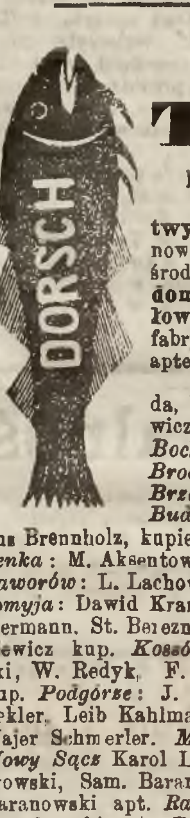
należy żądać w aptekach wyraźnie **Bergera mydło dziegciowe.** i uważać na **zielone opakowanie** i odciśniętą tutaj **markę ochronną**

Jedyny zastępca w kraju i zagranicą apt. **G. Hell w Opawie.** Główny skład we Lwowie i dla Galicji w apt. P. Mikolascha, Z. Ruckera; Jak. Piepesa, Blumenfelda, Nahlika i W. Tepy, w Brodach E. Liszka i Grünspan, w Drohobyczu Dobrzyniecki apt., w Kołomyji Stenzel, apt., w Tarnopolu Jamrogiewicz apt., w Przemyślu Nahlik, w Rzeszowie Kalinowski, w Stanisławowie J. Macura dawniej Stecher, tudzież w aptekach w Krakowie Jarosławiu, Brzeżanach, Samborze, Stryju, Tarnowie, Nowym Sączu i we wszystkich miastach Galicji. W Czerniowcach u Altha, w Suczawie u Karozewskiego.

Dotąd nie przewyższony.

W. MAAGERA

c. k. wyłącznie uprzyw. prawdziwy, czyszczony



Tran z wątroby

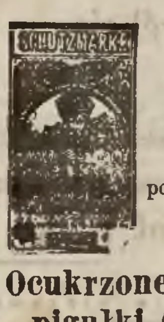
przygotowany przez **WILHELMA MAAGER we Wiedniu.**

Przez pierwsze znakomitości medyczne rozbierany i jako **łatwy do strawienia** także działaniem szczególnie zalecony i ordynowany, jako najczystszy, najlepszy i za najnaturalniejszy uznany środek**) przeciw **słabościom piersi i płuc, skrofułom, ostudom, ezyrakom, wyrzutom naskórnym, słabościom gruczołowym, osłabieniom itp. Flaszka** po 1 zł. w moim składzie fabrycznym: **Wien, Heumarkt Nr. 3***) jak w najznaczniejszych aptekach i handlach korzennych w monarchii. 3498 4 14

We Lwowie u J. Beisera, Z. Ruckera, apt., H. Blumenfelda, K. Krzyżanowskiego, apt. St. Marsiewicz, W. Marszałkiewicza, K. Klimowicza, K. Baltabana, *Baranów:* J. Franekla, kup., *Bochnia:* F. Beiss apt., w *Bolszowcach* M. Schenkelbach kup., *Brody:* Ed. Liszka, K. B. Witosławski apt. i E. Grünspan apt., *Brzeżany:* W. Kordecki apt., J. Margulies, B. Fadenbecht, kupcy. *Buczaców:* D. Jasiński apt. *Czortków:* L. Nos wdowa apt., Markus Brenholz, kupiec. *Drohobycz:* L. Dobrzyniecki, H. Blumenfeld apt. *Horodenka:* M. Aksentowicz, apt., S.B. Offenberger, kupcy. *Jarosław:* J. Rohm apt. *Jaworów:* L. Lachowicz apt. *Kałusz:* Eisig Bienenfeld, Kwa Littmann kup. *Kołomyja:* Dawid Kramer, M. Bolchower J. S. Friedmann, Hersch Chayes, Sam. Hermann, St. Berezniecki kup., Ab. Dawid Landesberg kup., *Kopyczyńce:* I. Markiewicz kup. *Kossów:* Markus Kamil, E. Littman, kup. *Kraków:* J. Trauszyński, W. Redyk, F. Gralewski, K. Wiszniewski apt., Jan Janiga, St. Feintuch kup. *Podgórze:* J. Skałabski apt. *Krakowiec:* J. Wł. Łobos apt. *Kutty:* Alter Sekler, Leib Rahlmann, A. H. Weiser, M. Regenbogen kup. *Lutowiska:* Moses Majer Schmerler. *Mikulińce:* St. Miedlicki apt. *Mościska;* S. Eisenberg kupiec. *Nowy Sącz* Karol Lacr kupiec. *Oświęcim:* J. Grzesicki apt. *Przemyśl:* M. Kozłowski, Sam. Baran, M. Krug, S. Syrop, A. Rabinowicz kup. *Przemyślany:* E. Baranowski apt. *Radowce:* C. Alth, J. Rossignan, Decano apt. *Radymno:* M. Smychowski apt. *Rostoki:* K. Scheinhorn kup. *Rzeszów:* A. Karpiński apt., J. Schaitter i Sp. *Sambor:* J. Aleksiewicz apt., Ant. Kromer, B. Zulawski kup., S. Schneid kup. *Sieniawa:* Chaim Ratte kupiec. *Skała:* J. Weidberg, kup. *Śniatyn:* Ed. Böhm kup. *Sokal;* W. Semetkowski kup. *Stanisławów:* J. Macura, A. Beill apt., Kalman Jonas, Chaim Halpern, Noachim Halpern, Efr. Wagelstein kup., Wilhelm Waldeck kup. *Strzeliska nowe:* Osias Henne kup. *Suczawa:* J. Jachor apt., Berl Terker kup. *Tarnopol:* F. Jamrógiewicz apt. A. Buchelt apt., A. Morawetza spadkob. i Karol Fr. Popowicz kup. *Tarnów:* L. Chodacki apt., H. Wittmajer, W. Müldner i Sp., F. Łaszczyński. *Trembowla:* St. Lipnicki apt. *Wieliczka:* F. Bruno Mieczyński apt. *Wiśnicz:* J. Kubickiego wdowa. H. Markiewicz apt., Izydor Kanner kup. *Załośce:* M. S. Moszczysker kup. *Zbaraż:* Sindel-Segal kup. *Złoczów:* Jos. Gold kup. *Żurawno;* L. Postępski apt. *Żywiec* A. Heczko & Golecki apt.

*) W najnowszych czasach napełniają do trójkątnych flaszek niektóre handle zwykły i nieczyszczony tran i sprzedają takowy publiczności jako prawdziwy i czyszczony **tran z dorscha, wyrobu Maagera.** Ażeby zapobiedz tym oszustwom, uprasza się tylko te flaszki jako prawdziwym tranem wyrobu Maagera napełnione uważać, które na flaszce mają etykietę, kapslę na korku i przepis użycia z nazwiskiem Maager.

**] Tamże znajduje się główny skład dla austro-węgier. monarchii bandażów rozmaitych rodzaju potrzeb z fabryki w Schaffhausen, z fabryki Sozodont, Hall Rucike New-Jork i z fabryki legumin Hartenstein & Co. w Chemnitz.



Apteka „zum heil. Leopold" we Wiedniu



Stadt, Ecke der Planken- und Spiegelgasse

FILIPA NEUSTEINA,

poleca PT. Publiczności szereg **środków rzeczywiście skutkujących i toaletowych,** które się we wszelkich sprawdziły wypadkach przez pewne wyleczenie. Tysiące świadectw mamy pod ręką.

PT. Publiczność uprasza się, żeby tylko te środki za prawdziwe przyjmywała, które opatrzone są naszą firmą.

Ocukrzone krew przeczyszczające pigułki św. Elżbiety, sprawiają lekkie rozwolnienie, przeczyszczają krew a przytem są zupełnie nieszkodliwe, przydają się szczególnie na słabości w spodnich częściach ciała, przeciw febrze, słabościom organów płucowych, przeciw słabościom skórnym i oczuym, słabościom u dzieci i kobiet, uchylają każde zatwardzenie, to źródło wielu chorób. Pigułki te są w swym rodzaju wyrobem najdoskonalszym a przytem najtańszym. Rulon z 8 pudełkami, zawierające 120 pigułek kosztuje 1 zł. pojedyncze pudełko 15 c.
Takowe są chlubnem świadectwem radcy dworu i profesora Pitha zaszczycone.

Beaume Girome wyborny środek na odmrożenia 60 ct.

Pomada Browna, jeden z najlepszych środków do farbowania i konserwowania włosów, nadaje włosom pierwotny kolor. Cena wielkiego słoika 2 zł., mniejszego 1 zł.

Dr. Collmanna środek do farbowania włosów, zupełnie nieszkodliwy, nadaje każdy kolor [czarny, brunatny i blond siwym] włosom 3 zł.

Proszek damski, orjentalny, nadaje płci gładkości, delikatności i miękości [biały lub różowy] 1 zł. i po 50 ct.

Damasceńska krema różana służy dla otrzymania delikatnej i gładkiej twarzy 1 zł. 40 ct.

Damasceńskie mydło różane po 55 ct.

Wyskok na wole, używany z najlepszym skutkiem przeciw wzdęciu szyi 70 ct.

Elektro-motoryczna chusteczka na szyję, przeciw gwałtownemu bolu zębów u dzieci, używany z najlepszym skutkiem 1 zł. 50 ct.

El Benito, jedynie skutkujący środek przeciw wypadaniu włosów i do zupełnego uchylenia łupieży 1 zł. 80 ct.

Dra Fremonta likier regeneracyjny najlepszy środek wzmacniający i ożeźwiający 2 zł.

Cygaretka piersiowe ze szpilek sosnowych, najlepszy środek dla cierpiących na astmę. 25 sztuk 1 zł.

Ekstrakt Quebracho zalecony przez prof. dr. Scoda we Wiedniu i dr. Penzold w Erlangen do zewnętrznego użycia dla cierpiących na astmę po 1 złr.

Dr. Schmitta preparaty z Guaco.

Plaster z guaco przeciw skirowi, pruchnieniu kości i wszelkiego rodzaju ranom. 8 zł.

Tynktura z guaco przeciw wszelkiego rodzaju zakażeniu krwi, katarowi żołądka i t. p. 1 zł. 50 ct., 2 zł 50, 4 zł.

Maść z guaco, jako środek do nacierania przeciw wszelkiego rodzaju bolom. 3 zł.

Esencja z guaco, przeciw pruchnieniu zębów i bolom zębów. 1 zł. 50 ct.

Wyskok przeciw gośćcowi, aromatyczny, poleca się najmocniej wszystkim na gościec i reumatyzm cierpiącym 70 c.

Hallera pastylki jodowe, środek uzupełniający tran rybi. Te pastylki leczą szkrofuły, zastarzałe choroby syfilistyczne, cierpienia gruczołów, bole ócz i t. p. Pudełko 60 ct.

Injection Cadelle, leczy w krótkim czasie każdy katar pęcherzowy (wyciek lub białe upławy), nie pozostawiając złych po sobie skutków 1 zł. 60 c.

Albuminat żelazisty, najskuteczniejszy środek żelazisty dla cierpiących na bladnicę, dla rekonwalescentów, cierpiących na nerwy itp. już po kilku dniach postrzega się nadzwyczajną skuteczność albuminatu żelazistego. Cena 1 zł. 50 ct.

Künstlersaft, preparowany z najlepszych soków ziół alpejskich w Szwajcarji uspokaja natychmiast każdy kaszel i ból w piersiach 70 ct.

Kropfgeist, używany z najlepszym skutkiem przeciw wzdęciu szyji 70 ct.

Kumys, wyborny środek przeciw złemu trawieniu, dyareji, opadnięcia sił, schudnięciu i suchotom. Cena flaszki 80 ct.

Menthin, wyborny środek żołądkowy, uśmierza kurcze. używany także jako tynktura na zęby i woda do ust 50 ct.

Cukierki przeciw kaszlowi Margarety 30 ct.

Oreillon, na wszystkie choroby uszów, a to na głuchotę, szum w uszach, itp. używa się ze skutkiem 70 ct.

Pasta do zębów Odontin, czyści najczarniejsze zęby do perłowej białości 70 ct.

Po-ho, sprowadzone z Chin, uśmierza natychmiast najmocniejszą migrenę i ból głowy 1 zł.

Dr. Bayera prawdziwa Pulcheryna, jest najlepszym środkiem przeciw ostudom, piegom, nadaje płci koloru róży i lilji 1 zł. 50 ct.

Royera maść hemoroidalna, poleca się najmocniej na wszystkie cierpienia hemoroidalne 1 zł. 60 c.

Salicil-antisuitin, szczególnie przeciw nieznośnemu poceniu się rąk i nóg 50 ct.

Mydło Salicylowe, najlepsze i najtańsze mydło 25 ct.

Schriera pigułki na zęby, są najlepszym środkiem na popsute zęby 25 ct.

Storax-Creme, cudownie skutkujące na wszystkie słabości naskórnie 80 c.

Papier Wlinsi, przeciw katarowi w piersiach i szyji i grypie 1 zł. 20 c.

Dr. Heidera proszek na zęby 35 ct.

Kondensowane mleko szwajcarskie po 55 c., Mączka dla dzieci Nestla po 90 c., Dra Göllis proszek na trawienie po 84 c., Woda anaterynowa do ust Poppa 1 zł. 40 c., Wyciąg mięsny Liebiga 80 c., ¼ funta. Dr. Pfeffermanna pasta na zęby po 1 zł. 25 c., Polta pomada resedowa po 1 zł. 50 c., świeżo na składzie. Znajdują się zawsze świeże na składzie. Wielki skład perfum, mydełek, pomad itp. pierwszych firm paryskich. Czekolady Compagnie française od 60 c. do 3 zł. funt, prawdziwa herbata moskiewska 1 zł. ¼ funta. Skład wszelkich możebnych instrumentów do użycia przez siebie samego, jako to: klystyry, strzykawki, bandaże, najtaniej. Wielki skład szczoteczek do zębów, pudrów i innych artykułów toaletowych.

Polecamy P. T. Publiczności leki w ocukrzanych postaciach, a to: chininę, kopaiwę, proszki Dowera, żelazo, tran rybi, bromkali, rebarbarum, dwuwęglan sody, magnezię itp. po najtańszych cenach. Znane specyfika w farmacji francuskiej, angielskiej, amerykańskiej, niemieckiej, szwajcarskiej i austryackiej mamy zawsze na składzie.

Zwracamy szczególną uwagę na broszurę **Dr. Boil's Schönheits und Gesundheitspflege.** Cena 80 ct.

Piwo żelaziste, lepsze i zdrowsze od piwa słodowego dla zdrowych, rekonwalescentów i chorych, działa wzmacniająco i pożywiająco. 60 ct.

Wysyłamy za zapłatą w gotówce lub za zaliczeniem i opuszczamy odbiorcom en gros znaczny rabat. 3566 1—12

Wydawcy i właściciele J. Dobrzański i K. Gromann. Odpowiedzialny redaktor J. Dobrzański. Z drukarni „Gazety Narodowej" pod zarządem A. Skerla.